Nr. 131. Dnia 13 maja. Poniedziałek. Dnia 1 (13) maja 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Serwacego Bisk.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 13 w.	Piątek: Paschalisa Wyzn.
Wtorek: Bonifacego Męcz.	Zachód „ „ 7 „ 38.	Zachód „ „ 3 „ 44 r.	Sobota: Feliksa Kapłana.
Środa: Zofji z 3 córkami.	Długość dnia godzin.... 15 „ 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.	Niedziela: Celestyna Papieża.
Czwartek: Jana Nepomucena.	Przybyło „ „ 7 „ 44.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 18° R.	Poniedz: Bernardyna Sen.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114

Wiadomości dworskie.

We czwartek, d. 9-go b. m., w Gatczynie w cerkwi pałacowej z powodu urodzin J. C. W. W. Ks. Jerzego Aleksandrowicza odprawione zostało nabożeństwo, na którem obecni byli Ich C. Mości wraz z Najdostojniejszą Rodziną oraz inne Osoby z Familji Cesarskiej. J. C. W. W. Ks. Jerzy Aleksandrowicz zaliczony został tego dnia do floty w stopniu miczmana 1-ej osady imienia J. C. W. W. Ks. Konstantego Konstantynowicza. (*Praw. wiest.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichosława, jutro Dobiesława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)— Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Uroczystości: Wizyta jeneralna ochrony XVI-ej przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Łucka 19—5 po południu.)

Teatra: Wielki: Dziś „Dziwak" (po dawnych, niższych cenach), jutro „Gioconda";—Rozmaitości: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Dziwak";—Nowy: dziś „Mikado", jutro „Nad przepaścią". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— Stanisław Herakljusz Lubomirski, marszałek wielki koronny, podczas pobytu swego w Rzymie otrzymał w darze od papieża Inocentego III-go *kość* św. Bonifacego, męczennika, który za wiarę chrześcjańską został w Tarsus, w Cylicji, w r. 309-ym po narodz. Chrystusa, schwytany, a po wbiciu ostrych drzazeg za paznogcie i wlaniu rozpuszczonego ołowiu w usta, ścięty. Relikwje tego świętego Lubomirski z wielką uroczystością przywiózł do Polski i w r. 1694-ym w ufundowanym przez siebie kościele oo. bernardynów w Czerniakowie złożył. Spoczywają one w niszy pod ołtarzem. Jutro przypada uroczystość tego świętego, którą całotygodniowem uroczystem nabożeństwem odpustowem obchodzić będzie począwszy od nadchodzącej niedzieli kościół w Czerniakowie.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, oraz o tejże godzinie ku czci św. Antoniego Padewskiego odprawiona zostanie piąta nowenna z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po dwudniowych obradach izby włoskiej na Monte Citorio, Bismark apeniński—*recte* Crispi — odniósł znowu zwycięztwo, odpierając zamachy krytyków swojej akcji afrykańskiej i obalając porządek dzienny swego dawniejszego przyjaciela politycznego z czasów pentarchji, Baccariniego, który żądał, aby p. Crispi nie przedsiębrał żadnego kroku w Afryce bez osobnej i szczegółowej uchwały parlamentu. Nietrudno przyszło p. Crispiemu przekonać izbę, że nad pokojem i wojną musi decydować imieniem kraju król, jako naczelny wódz armji, nie zaś parlament; decyzje takie zależą od chwilowego zbiegu okoliczności, nie można ich czasem na kilka godzin odwlekać, a przedewszystkiem niepodobna zamiarów swoich przed wykonaniem ujawniać.

In meritum rzeczy oznajmił p. Crispi, że król Szoi Menelik, obwołał się następcą negusa, poległego w bitwie z d. 10-go marca pod Metemeh, i że nowy ten „król królów" ze znaczną siłą podąża po odbiór władzy. Menelik jest przyjacielem i sprzymierzeńcem Włoch. Niechajże izba wierzy, iż rząd nie zaniedba dobra ojczystego i we właściwej chwili uczyni to, czego sytuacja będzie wymagała. Po tej spokojnej i wyargumentowanej logicznie mowie prezesa ministrów Baccarini cofnął swą rezolucję, a pół tuzina interpelantów z nieubłaganym wrogiem Crispiego, Bonghim na czele, zamilkło.

Sytuacja była drażliwą. Po za atakującymi deputowanymi stoi wielki odłam ludności włoskiej, który ze względu na nędzę, trapiącą niektóre prowincje włoskie (zwłaszcza Romanję i Apulję), spotęgowaną... przez zamknięcie granicy francuskiej dla włoskich towarów wywozowych (wino, oliwa, jedwab i t. d.), potępia dalszy wydatek jednego lira na „awantury afrykańskie", nie licząc się z pewnikiem, że zrobiwszy raz krok jeden na terytorjum afrykańskiem potrzeba zrobić i drugi: że niepodobna poprzestać na zabójczej dla zdrowia ludzkiego Massawie, lecz wypada, albo wycofać się z niej także, ale pomknąć się wyżej na płaskowzgórze Kerenu i Asmary, gdzież powietrze chłodniejszem jest i zdrowszem, zkąd górować można strategicznie nad Sudanem i Abisynią. Miljony we Włoszech tego nie rozumieją: ostatniem słowem mądrości politycznej dla nich w obecnej chwili jest oszczędność w budżecie, reakcja przeciw dalszemu obciążaniu ludności podatkami.

Na tej strunie gra opozycja radykalistów włoskich. Nie szczera to sympatja dla Francji, która popycha ich do demonstracyjnych obchodów pamiątki otwarcia stanów jeneralnych lub wystawy paryskiej, nie wrodzona lub wyrozumowana nienawiść do Niemiec, która protestaje przeciw potrójnemu przymierzu; na dnie tych wszystkich patetycznych objawów tkwi — kwestja pieniężna. Sojusz z Austrją i Niemcami dużo kosztuje, bo ks. Bismark nie umie rządzić bez bagnetów i od przymierza swojego na półwyspie apenińskim domaga się coraz większych wydatków na uzbrojenia — i oto dlaczego znaczna część narodu włoskiego zżyma się przeciw potrójnemu przymierzu i dla kontrastu wysuwa sojusz z republikańską Francją. Dotąd p. Crispi zwycięsko opierał się tym prądom: pokonać je może tylko minister finansów. Niechże p. Seismit Doda ratuje p. Crispiego!

Jutro zbierają się izby francuskie na krótką sesję wiosenną, celem uchwalenia budżetu na r. 1890-ty; potrwa ona zapewne do końca czerwca, jeżeli rządowi nie uda się przekonać deputowanych, że dla dobra wystawy należy skrócić kłótliwe obrady i

Z teatru.

Hrabia Henryk, pan obszernych włości, dosyć daleko od Warszawy położonych, sam niemi administruje, pracuje, oszczędza, a powiększając fortunę, całą przyszłość swojej rodziny, ale i kraju całego, widzi w materjalnym dobrobycie, na którym, według niego, wszystko się opiera.

Wyrzuca też hrabia bez miłosierdzia ze swego domu galerję obrazów, którą wyprzedaje z zyskiem za granicę, fortepian i wszystko, co ma związek ze sztuką; żona jest tylko pierwszą klucznicą, córka oblicza zyski i straty z trzody chlewnej, a syn godzi się na dwa lata za rządcę do dóbr bankiera Goldbluma, aby u niego więcej zarobić, niż u ojca.

W sąsiedztwie mieszka szlachcic Doboszowicz, który na małej wioszczynie postawił wielki pałac według własnych planów, a zadłużywszy się lichwiarzom po uszy, ma z niego i ze wsi rodzinnej wylecieć wkrótce wraz z żoną, ośmiorgiem dzieci i dziewiątem na Piotra i Pawła spodziewanem.

Na szczęście wśród tych dzieci jest jedna Marynia, ładna i praktyczna i w tej zakochał się na śmierć i życie Roman, syn hrabiego Henryka. Hrabia przyjeżdża do Doboszowicza, a zobaczywszy, jak Marynia zamiata podłogę i dostrzegłszy na jej ręce bliznę od żelazka, którem rurkowała jakąś robótkę kobiecą na sprzedaż, zajmuje się nią odrazu. Z początku rozczarowywa go do córki ojciec, który modli się i wierzy, że go cud od wywłaszczenia ocali, a oczekując na ową łaskę opatrzności, siedzi w brudnym pokoju prawie na barłogu, a paląc lulkę, w pole miesiącami całemi nie zagląda. Później jednak Doboszowicz zostaje ekonomem u hrabiego, który bierze jego wioskę w administrację i za gorliwość w pracy odda mu ją czystą za lat dziesięć, a już po kilku miesiącach Marynię z klucznicy swojej na klucznicę, to jest na żonę Romana, awansuje.

Z córką, Heleną, miał się żenić książę Jerzy, przynajmniej życzyła sobie tego związku księżna para jego rodziców i zakochana w kuzynie Helena, ale oparł się tym zamiarom hrabia Henryk, bo naczył się z trzech przeczytanych *ad causam* książek fizjologicznych, że związki między krewnymi nie dają rękojmi zdrowia dla przyszłych pokoleń. Jakkolwiek ks. Zenon, ojciec Jerzego, zdaje się być dosyć dalekim krewnym hrabiego Henryka, jednak złe, czy dobre powody odmówienia ręki Heleny Jerzemu, szczęśliwe wywołują następstwa. Jerzy nie kochał Heleny, udawał tylko przywiązanie do niej, zgodnie z wolą rodziców, zachwianych w interesach, tak jak Doboszowicze, tylko na większą skalę; zajęty był za to Sarą Goldblum, córką bankiera, z którą się też i ożeni, biorąc za nią w posagu sześć miljonów rubli, bo w gubernji, gdzie się odbywa rzecz „Dziwaka", fortuny na miljony rubli liczą. Widoczna rzecz, że to miejscowość bardzo daleko od Warszawy położona; czy nie w Utopji wypadkiem, nie w Atlancie, Ikarji lub Dalekarlji? lub na którejkolwiek z owych „wysp nowych", których od czasów Morusa aż do Cabeta tyle wymyślono, że całą szkołę oddzielną w socjologicznych podręcznikach stanowią.

Hrabia na zakończenie komedji zostaje sam. Dzieci jego szczęśliwe, a on?... czy doczeka się rezultatów swej pracy, czy przyszłość, o której marzył, ziści się, czy duch stanie się ciałem, a odrodzone społeczeństwo z nowych soków, nowem życiem odżyje?... Dziwak skończony! Dziwak, zaprawdę, szlachetny, konsekwentny typ utopisty, który od trzeciego aktu łamie się, stawiony w kolizji z prawdą życiową, która żadnych bezwzględnych teoryj nie pozwoli przeprowadzić nawet jednostkom, a cóż dopiero mówić o społeczeństwach całych.

O komedji p. Mańkowskiego nie mogę napisać tyle i tak, jakbym chciał, więc tylko pobieżnie tu wspomnę, że zbiegł się w odstępie kilkotygodniowym „Dziwak" z „Dzienniczkiem Justysi" na naszej scenie. Jest to prawdopodobnie wypadek tylko, ale niechże porównanie treści tych dwóch komedyj inteligentny ogół trochę do myślenia zachęci, bo charakteryzują one wyborne nowe prądy literackie, a wraz i społeczne.

„Dziwak" to teorja pracy organicznej, posunięta do ostatecznych krańców; „Dzienniczek Justysi" to rezultat. Starzy zniechęceni i rozczarowani do własnej pracy, która tak małe wydała owoce, gdy młodzież woła: „nie krępujcie nas teorjami, nie chciejcie lepić mózgów na jedną modłę, dajcie nam być dziećmi naszych czasów, zostawcie nam swobodę myśli, czynu, radości.

Człowiek jest człowiekiem, a istotą jego pozostanie zawsze swoboda myśli i woli i tej nikt mu nie odebrać nie może i nie ma prawa. Dziwakiem prawdziwym jest ten, kto programy społeczne na wielkie czasu okresy układa, a ludźmi przyszłych pokoleń chce rozgrywać partje na wielkiej szachownicy życia.

rozjechać się czemprędzej do departamentów. Nie ulega wątpliwości, że urok rzeczypospolitej, skutkiem powodzenia wystawy, wzmógł się znacznie, czego dowodem choćby garnięcie się wszystkich rządów do złożenia powinszowań p. Carnotowi z powodu ocalenia go przed następstwami niewyraźnego zamachu; sam nawet stryj hrabiego Paryża, przyszłego króla, książę Aumale nie wahał się osobiście udać do republikańskiego Elyzjum i złożyć serdecznych powinszowań prezydentowi rzeczypospolitej.

A tu tymczasem—jak świeżo stwierdza *XIX Siècle*—Boulanger jest chory i lekarze gwałtownie domagają się usunięcia go na dłuższy czas od wszelkiej pracy.

Br. Z.

Echa wystawy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 9 go maja.

Mają się na wystawie znajdować okazy, świadczące o jednej ciekawej francuzów właściwości, o tem mianowicie, że im polityka dystrakcji nie sprawia.

Polityka drogą swoją, a praca swoją.

Pierwsza idzie licho; druga zaś produkuje i produkuje, przeławiając się w naaue, wynalazkach i wydoskonaleniach.

Uwagę tę wyczytałem w którymś z dzienników i zafrapowała mnie ona. Tak jest. Dawniejszemi czasy tak bywało, że władca Francji powiadać miał prawo, że w Europie ani jedno bez pozwolenia Francji nie strzeli działo. Dziś się to zmieniło—niezupełnie, oglądanie się na Francję istnieje i ks. Bismark z pewnością Tyrasa swego poświęciłby się nie zawahał za to, ażeby z niej *une valeur négligeable* zrobić—zawsze jednak zeszła z tej wyżyny politycznej, na której dawniej stała. Mimo to, rozpatrując pole działalności ludzkiej, wszędzie we wszystkich kierunkach widzi się ją nie z tyłu, ale, bądź w pierwszym szeregu, bądź całkiem na przedzie. W nauce nie ustępuje ani Anglji ani Niemcom; w literaturze przoduje; w wynalazkach wyprzedzić się nie daje; w rzeczach gustu na czele stoi. Utwory jej literackie na wszystkie tłumaczą się języki; utwory jej dramatyczne na wszystkich grywają się teatrach; w modach stanowi wyrocznię; gdy zaś zdarzy się kiedy okazja pożyczkę jaką udzielić, w kieszeni jej pokazują się miljardy oszczędności. Słowem, gdzie jeno tknąć, „zawsze ona, wszędzie ona”— najzamożniejsza w intelektualne i materjalne zasoby, których zbytek wylewa się w niedorzeczeństwa i w tym nawet względzie przewodnictwo jej zapewnia. Najlepiej pracuje i najwięcej głupstw płodzi!...

Z tego też zapewne powodu, że ona takie zajmuje stanowisko, nie przestała być celem pielgrzymek narodów. Paryż, jak był, tak jest przedmiotem rojeń wszystkich uczonych, wszystkich pracowników i aferzystów, wszystkich marnotrawców, wszystkich romantyków. Zakochani i zakochane świata całego, słuchając śpiewu słowika i patrząc w bladą twarz księżyca, o Paryżu myślą i ku niemu westchienia szlą. Ile tego (o westchnieniach mówiąc) ustawicznie powietrzem płynie, na to miary ani wagi nie ma.

Najznaczniejszemi westchnień tego rodzaju rezerwoarami są Stany Zjednoczone Ameryki północnej i Anglji. Po nich idą Niemcy, wrogie dla Francji uczucia żywiący i do Paryża wzdychający. Wszyscy oni, a z nimi inni ku wystawie się nastawili i zalewają Paryż w chwili obecnej. Z Ameryki płynie potop gości; z Anglji statki, pełniące służbę pomiędzy angielskiemi a francuskiemi portami, przybijają do Calais, Boulogne i Havru bitkiem nabite. Anglicy i amerykanie przybywają do stolicy Francji otwarcie, swobodnie, przyznając się do ciekawości, a nawet do admiracji głośno.

— Ciekawi jesteśmy... zachwyca nas Paryż!...

Wyrazy te wypisane są na fizjonomjach amerykanów i amerykanek, anglików i angielek, obwożonych po ulicach bądź fiakrami, bądź też szarabanami jakiejś kompanji, która ciekawość angielską w entrepryzę wzięła.

Z niemcami inaczej się dzieje. Patrjotyzm zabrania im zachwycać się Paryżem i nakazuje wystawę lekceważyć, pogardzać nią nawet.

— Wystawa...—wyrywa się z ust niemcowi przy kuflu.

— Głupstwo — odpowiada niemiec inny.—Francuzi zawsze głupi...

— Naród wstrętny...

— Na wymarcie skazany...

— I wystawy mu się zachciało...

— W głowie strzeliło... Ale... a!...

Na tle powyższem w Kolonii, w Düsseldorfie, w Berlinie rozsnuwa się rozmowa, doprowadzająca do takiej konkluzji, że niemiec jeden, drugi i dziesiąty wygłasza niezłomne postanowienie niejechania do Paryża, chociażby go wołami ciągniono. Wygłasza to postanowienie i — jedzie, nie do Paryża jednak, ale do Szwajcarji; tam przeistacza się z niemca niemieckiego na niemca szwajcarskiego, częściej na austrjackiego. W przeistoczeniu takiem grzmi do Paryża wprost, w hotelu szwajcara lub austrjaka udaje i z czystem sumieniem ciekawość manifestuje. Sumienie ma czyste, albowiem postanowienia nie złamał. Odnosiło się ono do skóry niemieckiej, której nie zrzucać nie zobowiązywał się. Zrzucił ją, przywdział austrjacką lub szwajcarską i — cóżby mu kto do zarzucenia mieć mógł!

W przeistoczeniu takiem niemców moc wielka po Paryżu się bawi; mnóstwo w Wersalu asystowało obchodowi; więcej jeszcze cisnęło się dla oglądania otwarcia wystawy; ilość ogromna po kilka razy na dzień przybywa kolejami, idącemi do Paryża z Liège i z Bazylei. Na wystawie co krok spotykać się z nimi można. Niektórzy z bezpośrednich Wilhelma II-go poddanych pod osłoną austrjacką w szeregach wystawców stanowisko zajęli.

Podobno nawet — słyszałem o tem, ale za prawdę nie ręczę — śród okazów wyrobów gorzelnianych figuruje spirytus z gorzelni bismarkowskich, ten sam spirytus, za pomocą którego gabinet berliński kameruńczyków, samoańczyków i zanzibarczyków cywilizuje i który stanowi główną polityki kolonjalnej podnietę. Nie wiem, czy i o ile to jest prawda; rzecz atoli jest przypuszczalna ze względu na cywilizacyjne Niemiec posłannictwo. Ponieważ cywilizacja spirytualna tak dobrze się im w Kamerunie, na wyspach Samoa i Zanzibaru udaje — czemużby sposobu tego na francuzach spróbować nie mieli! Próba *frei*.

Powtarzam atoli, że nie wiem, czy to prawda. Nie chciałbym plotki w świat puścić. Nie wiem przeto, czy gorzałka księcia Bismarka na wystawę paryską się wkradła; ale to wiem, że na wystawę, spółziomków wielkiego kanclerza wkrada się ilość ogromna. Krążą oni po Paryżu, po Placu marsowym, po Esplanadzie inwalidów i po Trocadero swobodnie; nikt się na nich nie krzywi; po hotelach obsługują ich, jak cudzoziemców zwyczajnych; policja się ich nie czepia, albowiem owe prawo o cudzoziemcach, które tyle narobiło wrzawy i z powodu którego prasa niemiecka tak się świętobliwie oburzała, poszło w zapomnienie; dobrze więc im w stolicy wrogów i jedyna pretensja, jakąby do francuzów mieć mogli, na tem polega, że za wszystko płacić muszą—za wszystko: i za mieszkanie, i za jadło, i za rozrywki, i fiakrom, i komisjonerom, i horyzontałkom, i za wstęp na wystawę. Za wszystko, ledwie że nie za kiwanie palcem, szlachetni, heroiczni, cnotliwi niemcy płacić muszą.

O to mieć mogą pretensję poniekąd nawet słuszną, podczas bowiem, kiedy cudzoziemcy wszyscy inni jeżdżą do Paryża drogą prostą, oni drogę nakładać muszą. Należałaby się im z racji tej jakaś, bodaj pod postacią umniejszenia cen, indemnizacja. Jeżeli zaś prawdą jest, że cywilizacyjna gorzałka na wystawie figuruje, w razie takim francuzi jakieś sute wynadgrodzenie pieniężne wyznaczyćby im powinni. Możemy być pewni, że ta zamglona nieco i skomplikowana sprawa wyjdzie z czasem na jaw, że *Gazeta Kolońska* podnieść nie omieszka francuzom łakomstwa brudnego i niewdzięczności czarnej i wyśrubować to na kwestję dyplomatyczną, o której się gazety długo—długo rozpisywać będą. Jest to do przewidzenia tem pewniej, że się od Francji głęboka niemcom należy wdzięczność za to, że ją więcej, aniżeli na pięć miljardów obedrzeć mogły i nie obdarły. Należy się im wdzięczność za to oraz, że w wystawie udziału nie wzięły, gdyby bowiem były wzięły, zakasowałyby Francję niezawodnie. Należności te zestawiwszy razem, urośnie ztąd pretensja ogromna i bardzo poważna, z którą żartować nie będzie można. Ta sprawa zresztą niebawem, pod postacią tą lub inną, wytoczy się przed *forum* publiczne, jest bowiem rzeczą wprost nieprzypuszczalną, ażeby szlachetność, heroizm i cnotliwość niemiecka wybaczyć mogła Francji Galerję maszyn i wieżę Eiffel w szczególności i wogóle świetność wystawy, dla której oglądania poddani cesarstwa przekradać się i koszta wielkie ponosić są zniewoleni.

Niemcy w wystawie udziału nie biorą, nie bezwyjątkowo jednak. W galerji obrazów zauważyłem salon niemiecki, nazwany: „Niektórzy malarze niemieccy” (*Quelques peintres allemands*). Szczupły on jest i niekoniecznie dobrze zaopatrzony. Podobno uzupełnić go mają obrazy, wystawione w salonie. Zobaczymy. Zaznaczam tymczasowie, że wygląda on całe skromnie wobec salonów, noszących napisy: *Autriche, Hongrie, Espagne, Italie.*

W innych działach nie wpadło mi w oczy nic niemieckiego, podczas, kiedy inne narody, pomimo że

„Dziwak” posiał pracę organiczną; w jednej części pola wyrośnie oportunizm i utylitaryzm, w drugiej utopje socjalne, a między niemi w pośrodku habry i bławatki wystrzelą młodością, poezją i ideałami, choć ich nikt nie siał i w rachubę ich nie brano, gdy właśnie na nie najpewniej liczyć można, tak, jak niestety na kąkol, chwasty i złe zielsko. Teorje nic nie pomogą, śpichlerzy dobrego ziarna na całe lata nie stworzą, jak i złego dla przyszłości nie wyplenią. Nie stawiajcie nam programów, odpowie społeczeństwo dziwakom, bo to utopje; dajcie naukę i podstawy materjalnego bytu waszym dzieciom, spełniwszy wasz obowiązek, który bez programów wskażcie waszym następcom. Dzieci wam waszych zasług nie zapomną, a nie dołączą do nich wyrzutów, żeście ich przyszłość skrępować chcieli teorją co najmniej niewypróbowaną.

Takby się chciało o tem pisać dużo i obszernie, a tu tymczasem warunki miejsca i czasu hamują niewczesną ochotę... „Dziwak” p. Mańkowskiego komedją nie jest; traktat to społeczno-ekonomiczny, tendencyjny i w zakroju bardzo szlachetny, ale pozbawiony akcji i pod wieloma względami krańcowy; rzecz jednak godna ze wszech miar i wysłuchania i rozważnego namysłu.

Za zasługę wielką liczę autorowi, że go napisał i wystawić zdołał, i scenie warszawskiej, która mu do tego z całą starannością dopomogła.

W sztuce są dwie główne role: hrabiego i Doboszowicza, i dwadzieścia dwie drugo i trzeciorzędnych; wszystkie w grze naszych artystów złożyły się na tak harmonijną całość, że mało która ze scen wielkich stolic podobną poszczycićby się mogła.

Najtrudniejsze zadanie miał p. Leszczyński, a wyszedł z niego zwycięsko w całem słowa znaczeniu; grał świetnie od początku do końca, pamięć go nie zawodziła, a szczegóły roli opracował z wielką intuicją artystyczną. Chwalę go bezwzględnie za całość roli, w której podnoszę jeszcze szczególniej scenę z lichwiarzami w akcie trzecim, z córką w czwartym i cały akt piąty. W zakończeniu artysta ślicznie i z głębokiem uczuciem zaznaczył intencje i myśl prawdziwą autora.

Życzyć tylko wypada, aby p. Leszczyński nic nie zmieniał w wykonaniu i w pojęciu tej roli, jak to zrobił niezbyt udatnie w „Urjelu Akoście”. P. Leszczyński jest artystą intuicyjnym i zwykle ma natchnienie szczęśliwe na pierwszych przedstawieniach; trzeba je zapamiętać i słuchać ich wiernie, bo zmiany nie wychodzą na korzyść sztuki i artysty. Hrabia w „Dziwaku” jest kreacją zupełnie dobrą i trzeba ją utrzymać taką, jaką jest, a pozostanie jedną z najpiękniejszych w repertuarze p. Leszczyńskiego.

Równie piękny typ stworzył z roli Doboszowicza p. Ostrowski; ani trochę szarży, a ciepła i prawdziwego uczucia wiele; szczegółów, opracowanych do minjaturowego prawie wykończenia, mnóstwo. Tu znowu podnieść muszę niezmiernie subtelnie cieniowaną grę wybornego artysty w scenie z hrabią w akcie trzecim i pełną prawdy scenę aktu czwartego. Innych ról nawet pobieżną wzmianką oceniać nie mogę, z powodu ich ilości, a chwaląc wyjątkowo świetną całość, potrzebowałbym przepisać wszystkie nazwiska artystów z afisza.

Wyjątek zrobić mi wypada dla pp. Barszczewskiej i Trapszówny, dla pp. Grzywińskiego i Śliwińskiego.

Panna Barszczewska zrobiła na mnie silne wrażenie kilkoma niby drobiazgami w akcie czwartym i piątym, ale obmyślonemi bardzo inteligentnie, z prawdziwem uczuciem i miarą artystyczną; panna Trapszówna grała swobodnie i bez żadnej afektacji, a p. Grzywiński w roli Goldbluma umiał się bardzo subtelnie utrzymać w granicach, przez autora zakreślonych, gdy tak łatwo w szarżę mógł popaść. Sumienny to i jeden z użyteczniejszych pracowników sceny, którego brak dopiero dotkliwieby się dał uczuć sztuce i publiczności. P. Śliwiński z Silbersteina również nie zrobił karykatury, co mu się bardzo chwali, a akcentem i ogólną charakterystyką starał się uwydatnić miejscowość, w której się akcja „Dziwaka” rozgrywa, co mu również za zasługę poczytać należy.

Sztuka była wyreżyserowana i wystawiona z gustem i starannością, do których już nas p. Tatarkiewicz przyzwyczaił od lat kilku i za co słusznie przez bezstronnych a prawdziwych przyjaciół sceny tak wysoko jest cenionym.

Kazimierz Zalewski.

nie osłania ich charakter officjalny, figurują bądź pod nazwą narodową, bądź też pod nazwami stolic lub miast znaczniejszych. Widzi się to szczególnie w dziale przemysłowym, zajmującym połowę Pałacu maszyn, w dziale, który dziś jutro uporządkują całkowicie, porządkuje się bowiem żywo z powodu, że wystawcy sami ręki dokładają, będąc interesowanymi w tem, ażeby nazwiska i adresy ich jaknajrychlej wystąpiły w aureoli reklamy. Przechodząc tamtędy, widziałem gorliwość rozwijaną w stopniu wysokim. Mężowie sklepowi, pozrzucawszy surduty i zakasawszy rękawy krzątają się około szaf, półek, wieszadeł, stołów, stolików, układając, przestawiając i od czasu do czas odstępując dla rzucenia okiem na harmonję artykułów użytecznych i zbytecznych. Damy i sklepowe w fartuszkach czynią toż samo, dbając o zysk pieniężny i o piękno estetyczne.

Wystawa sama jest wyrazem piękna i na niej we wszystkiem wyraz ten, jeżeli się nie przebija, to się przebić usiłuje. Zależy to w części znacznej od oczów, co patrzą. Jednym pięknem wydaje się to, co u innych wstręt budzi. Samo jednak usiłowanie ma znaczenie wielkie. Usiłowanie to wyzwało do spółzawodnictwa niemców i sprawiło im biedakom przykrość niewysłowioną. Biedni oni! Krążą po wystawie pojedynczo; oglądają się i oglądają; widok ich fizjognomij przedłużonych, a zmartwienie z żalem, pretensjami brzemiennym wyrażających, politowanie wzbudza. Na wystawie są oni okazami bardzo ciekawymi... *T. T. Jeż.*

Wykradzenie księcia.

Fakt wykradzenia ks. Józefa Sułkowskiego z zakładu leczniczego dra Leidesdorfa w Döblingu w kołach wiedeńskich żywe budzi zajęcie.

Wiadomo dotąd, że książę schronił się do Szwajcarji, kto jednak ułatwił mu ucieczkę i jak ona się odbyła, jest tajemnicą.

Wymieniają między innemi nazwisko adwokata Taganyi, niedawno temu dymisjonowanego kuratora węgierskich dóbr księcia.

Oto, co o ucieczce samej i przygotowaniach do niej dzienniki miejscowe opowiadają.

Przed czternastu dniami po południu, w towarzystwie strażnika, chwilowo zastępującego stale do boku księcia przydanego opiekuna Krautgärtnera, a który tego dnia był na urlopie, książę wpadł do parku na spacer.

Choremu dozwolono przechadzki po całym parku bez żadnych ograniczeń, upodobał sobie jednak stronę ogrodu, wychodzącą na ulicę Neustift, oddzieloną tylko od niej ogrodzeniem, wysokiem na pół człowieka.

Owóż w dniu, o którym mowa, przy ogrodzeniu wspomnianem pojawiły się nagle dwie damy, jedna jeszcze młoda, piękna, blada na twarzy, ubrana wytwornie, druga zaś starsza znacznie i starannie po mieszczańsku odziana. Damy pozdrowiły księcia, który obecnością ich widocznie uradowany, przysunął się do parkanu i rozpoczął z niemi rozmowę po francusku.

Strażnikowi spotkanie to wydało się podejrzane, przerwał więc rozmowę księcia, uprowadził go na bok, a następnie o całem zajściu zdał sprawę dyrekcji zakładu.

W trzy czy cztery dni później, w czasie zwyczajnej przechadzki księcia, te same dwie damy i w tem samem miejscu znalazły się znowu, ale Krautgärtner, spostrzegłszy je, chorego w inną stronę parku poprowadził.

Dyrekcja zakładu zaniepokojona zwróciła się do policji z prośbą o otoczenie parku od strony ulicy Neustift strażą w godz. od 6—8-ej wieczorem. Policja uczyniła zadość temu żądaniu, ale nic podejrzanego nie odkryła.

W dniu ucieczki księcia, t. j. we środę, d. 8-go b. m., ajenci policyjni byli także na stanowiskach.

Książę w ostatnich czasach niespokojny był bardzo i pobudzony. We środę, około godz. 4-ej po południu, z paltotem na ręku wpadł do parku, jak zwykle, w towarzystwie strażnika, Krautgärtnera. Obaj udali się w stronę ogrodu, położoną w okolicach Grinzing i od tej pory książę znikł z zakładu.

Około godz. 7½ strażnik zdał raport dyrektorowi, jako książę, którego podczas przechadzki na chwilę opuścił, zbiegł, a wszelkie poszukiwania okazały się daremnemi. Dyrekcja, posądzając strażnika o współudział w wykradzeniu, oddała go w ręce policji.

Przy rewizji pokoju, w którym mieszkał książę, sprawdzono brak jednego z garniturów. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z początkiem przyszłego roku szkolnego w zakładach naukowych finlandzkich wprowadzony ma być wykład praktyczny języka russkiego.

= *Nowosti* donoszą, iż projekt zorganizowania instytucji inspektorów weterynaryjnych wniesiono do rady państwa.

= *Nowosti* powtarzają informację, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje projekt środków, mających służyć do walki z szerzeniem się chorób zakaźnych i skórnych wśród ludności wiejskiej.

= Prośby o pozwolenie składania egzaminów wstępnych w piątem gimnazjum męskiem warszawskiem zaczęto przyjmować i przyjmowanie potrwa do d. 30-go b. m. Egzamina wstępne rozpoczną się d. 31-go maja i trwać będą do d. 13-go czerwca.

= Egzamina w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych rozpoczynają się w pierwszej połowie czerwca r. b. Podczas egzaminów urządzona będzie wystawa wyrobów wychowańców i wychowanic Instytutu. Wstęp na egzamina dozwolony każdemu.

= Z uwagi na nieporządki, zdarzające się pod względem sanitarnym przy studniach miejskich, oraz na stacjach dorożkarskich, komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie rozciągnąć nadzór nad ścisłem zachowaniem następujących przepisów: 1) dzierżawcy studzien, przy których poją się konie dorożkarskie, winni w razie zanieczyszczenia daną przestrzeń natychmiast spłukiwać wodą, oraz rynsztoki i wyloty kanałowe utrzymywać w należytym porządku; 2) stacje dorożkarskie, znajdujące się na placach, winny być oczyszczane i dezynfekowane przez stróżów miejskich, znajdujace się zaś na ulicach przez stróżów domów przyległych; 3) na stacjach kolei konnej oczyszczaniem i dezynfekcją zajmuje się towarzystwo belgijskie. Dezynfekcja w porze upałów winna się odbywać przynajmniej trzy razy dziennie, przy użyciu środków: rozczynu siarczanu żelaza, kwasu karbolowego lub innego również silnie działającego ciała.

= Służba policyjna otrzymała polecenie dopilnować, aby suche materjały farbiarskie, wydzielające kurz przy przewożeniu przez miasto, były przykrywane płótnem zwyczajnem, żaglowem lub rogóżką.

= P. o. oberpolicmajstra zauważywszy, iż wozy piekarskie i węglarskie znajdują się w stanie zniszczonym, polecił komisarzom cyrkułowym uprzedzić właścicieli, aby rzeczone wozy najpóźniej do d. 28 go b. m. przyprowadzili do należytego porządku.

= *Birż. wied.* zamieszczają następującą wiadomość: „Pomiędzy prezesem zarządu kolei wiedeńskiej, p. L. Kronenbergiem, a prezesem berlińskiego banku dyskontowego, v. Hansemanem, nastąpił w tych dniach układ prywatny, na mocy którego grupa warszawska i berlińska akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej postanowiły działać wspólnie na zbliżającem się zebraniu akcjonarjuszów przeciw znanym już żądaniom grupy belgijskiej, reprezentowanej przez p. Bertrand Lysen."

= W rozlicznych dziennikach spotkać można oświadczenia, pochodzące prawdopodobnie od p. Bertranda Lysena, w których ten oznajmia, iż nie otrzymał zaproszenia na posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, które odbyło się ostatnio, celem odparcia znanych zarzutów i że dlatego nie może uznać legalności postanowień rady zarządzającej. Z tego też powodu p. Lysen nie wziął udziału w posiedzenia w Brukselli, zwołanem na d. 9 ty b. m., i dalsze objaśnienia da dopiero na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów.

= *Gaz. los.* dowiaduje się, iż wykonanie umowy między spadkobiercami Kramsty a grupą belgijsko-francuską w przedmiocie znanej tranzakcji przemysłowej warunkowane było sankcją władzy administracyjnej. Gdy jednak zatwierdzenie to dotąd nie nastąpiło, umowa nie może jeszcze być uważana za doszłą do skutku.

= Posiedzenie uczestników spółki Muzeum pszczelniczego odbędzie się d. 15-go b. m., o godz. 4-ej po południu, w budynku muzealnym na Koszykach.

= Od zarządu kolei dąbrowskiej otrzymujemy zawiadomienie, iż obecnie obowiązujący na tej kolei rozkład pociągów pozostaje na czas lata r. b. bez zmiany.

= Na kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej od dnia dzisiejszego zajdą następujące zmiany: 1) pociągi kurjerskie kolei bydgoskiej będą się zatrzymywały na przystanku Brwinów; 2) pociągi osobowe kolei wiedeńskiej: wychodzący z Warszawy o godzinie 10¾ zrana i o 5 minut 20 po południu oraz pociąg kolei bydgoskiej, przychodzący do Warszawy o 9 minut 40 wieczorem, będą stawały na przystanku Włochy; 3) pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem będzie kursowało codziennie po pięć pociągów osobowych w każdą stronę.

= Warszawski kantor pocztowy podaje do wiadomości, iż z powodu zaszłych od d. 13-go b. m. zmian w ruchu pociągów na kolei nadwiślańskiej, poczta na stacje tej kolei (wagon nr. 71) ku Mławie będzie wysyłana z kantoru pocztowego nie o 5-ej, jak dotychczas, lecz o 6-ej wieczorem. Wysyłanie zaś poczt na inne koleje zmianie żadnej nie ulegnie.

= Posesję przy wale praskim t. zw. „pod rakiem" nabył za rs. 15,000. p. Bogdanow, kupiec z Moskwy.

= Otwarcie sezonu leczniczego w instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim nastąpi we środę nadchodzącą.

= Wczoraj na Saską Kępę cztery parostatki Fajansa dostawiły 1,339 osób, dwa zaś parowce żeglugi płocko-włocławskiej 646 osób.

= Jenerał-major Hryniewicz, naczelnik zarządu pałaców, wyjechał dziś do Petersburga.

= Dr. Wł. Kryże, naczelny lekarz szpitala na Pradze, powrócił do Warszawy z zagranicy.

= JE. ks. arcybiskup Popiel, dopełniwszy wizyty kanonicznej w dekanacie błońskim, powrócił do Warszawy.

= Bawi w Warszawie pełen głębokiego talentu poeta, p. Kazimierz Przerwa-Tetmajer; p. T. osiada w mieście naszem na stałe.

= **Z teatru i muzyki**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Ponchielli'ego „Gioconda", w Rozmaitości po raz trzeci komedja Aleksandra Mańkowskiego, „Dziwak", a w Nowym „Nad przepaścią".

* Z „Pana Zołzikiewicza" odbywają się już pełne próby w teatrze Nowym.

Sztuka wystawioną będzie w niedzielę.

Następną nowością przy ulicy Królewskiej będzie obraz sceniczny pióra Klemensa Junoszy „W Tatrach", grany ubiegłego sezonu z powodzeniem w jednym z teatrów ogródkowych.

* W szeregu sztuk, mających w r. b. powiększyć repertuar sceny warszawskiej, figuruje czteroaktowa oryginalna komedja Władysława hr. Koziebrodzkiego, zatytułowana: „Po śliskiej drodze".

* Bawiący w mieście naszem barytonista opery włoskiej, p. Ludwik Wierzbicki, ubiega się o uzyskanie występów na tutejszej scenie.

* W przepełnionej sali teatru Wielkiego, co przy panującym upale podzwrotnikowym dało dowód wielkiego zainteresowania się publiczności, wystąpiła w „Esmeraldzie" po raz pierwszy, jako solistka, koryfejka naszego baletu, p. Dąbrowska.

Powodzenie było zupełne, pannę Dąbrowską oklaskiwano po każdym numerze tańca i wywoływano po każdym akcie.

Przyczyniły się do tego nietylko doprowadzona do doskonałości technika choreograficzna, wdzięk wrodzony, ale i znakomita gra.

Uczucia radości i bólu panna Dąbrowska oddawała doskonale.

Świetnemi zwłaszcza były 4 ty i 5-ty akta.

Dziwimy się, że dyrekcja, wobec braku w składzie baletu wybitnych sił mimicznych, tak późno wypróbowała talent panny Dąbrowskiej w tym kierunku, mamy wszakże nadzieję, że ujrzymy niebawem tę „solistkę" i w innych rolach.

Koryfejki i tancerki *corps de baletu* trzymały się dobrze.

= Ze sztuki.

* W salonie współki malarzy, rzeźbiarzy i architektów wkrótce będą urządzone aż trzy wystawy.

Korzystając z wolnego miejsca, jakie się otworzy po wywiezieniu do Łodzi wystawy przenośnej, artysta-malarz, Jan Mioduszewski, zaprodukuje liczny zbiór kopij z arcydzieł malarskich, zdobiących pierwszorzędne galerje europejskie.

Jednocześnie p. Ludwik Wiesiołowski urządzi wystawę prac swoich uczennic.

Trzecią „atrakcją" będzie obraz większych rozmiarów pędzla p. Adama Malinowskiego, ustawiany w otoczeniu dioramicznem.

W Łodzi otwarcie wystawy przenośnej nastąpi około 20-go b. m.

* Wystawa obrazu Henryka Siemiradzkiego p. t. „Fryne" w Moskie już została zamkniętą.

Do Warszawy płótno to nadejdzie z końcem bieżącego miesiąca.

= Bal letni.

Stowarzyszeni cykliści, zachęceni powodzeniem majówki inauguracyjnej, przygotowują nową dla świata sportowego rozrywkę.

Będzie nią bal letni, urządzony pod gołem niebem na terenie, przeznaczonym do ćwiczeń bicyklowych w obrębie klubu.

Na zabawę tę otrzymają zaproszenia członkowie Towarzystwa wraz z rodzinami, tudzież przedstawiciele sportu wioślarskiego i konnego.

= Arytmometr.

Zarząd jednej z tutejszych instytucyj sprowadził z Paryża tytułem próby przyrząd, nazwany „arytmometrem".

Nowy aparat służy do pośpiesznego rachunku. **Kosztuje... 800 franków.**

= Flaga.

Wczoraj przez cały dzień na domu pod n-rem 3-im przy ulicy Widok powiewała ogromna flaga o barwach Holandji.

W domu tym mieści się konsulat holenderski, a flaga wywieszoną została z powodu uroczystości czterdziestej rocznicy objęcia rządów przez dzisiejszego króla i z powodu jego powrotu do zdrowia.

= Bez.

Pora rozkwitu bzu sprawiła, iż ogrody i skwery przesiąkłe są orzeźwiającym zapachem tego kwiatu.

Znana aleja bzowa w ogrodzie Botanicznym nasyca powietrze wonią na znaczną odległość.

Szkoda wielka, iż wiele osób zapomina o siódmem przykazaniu i w ogrodach publicznych zaopatruje się w bez, łamiąc i uszkadzając krzaki.

= Za przykładem Wortha.

Właściciel pewnego magazynu wprowadził nowość.

Oto każda z klijentek otrzymuje wykwintny piórnik, w nim zaś, obok reklamy, ilustracje ostatnich strojów.

Tak więc kundmanki są zawsze *au courant* wymagań kapryśnej królowej...

= Goście z Grecji.

Od dziesięciu dni bawi w naszem mieście hrabstwo D., mieszkańcy Grecji, odbywający podróż po nieznanych sobie krajach.

Młoda hrabina odnowiła w Warszawie znajomość z niektórymi artystami nawiązaną za granicą i wywozi piękne album szkiców i aforyzmów.

Państwo D. z Warszawy udają się do Odessy, Konstantynopola i Egiptu.

= Żegluga.

Stan wody na Wiśle wynosi już tylko stóp 3.

W wielu miejscach, skutkiem mielizn, tratwy pozatrzymywały się w drodze.

Statek rządowy „Wisla" jest w drodze w podróży inspekcyjnej z inżenierem Kostenieckim, naczelnikiem okręgu komunikacyj, i kapitanem marynarki, Gerblem, naczelnikiem spławu Wisły, Narwi i zachodniego Bugu.

Wczoraj „Wisła" przybyła do Płocka.

= Wykradzenie.

Dziś rano pasażerowie statku, idącego od Mniszewa do Warszawy, byli świadkami rozpaczy jakiejś niemłodej kobiety, dziwnie ubranej.

Okazało się, że to jest M., żona właściciela młynu na Szpruchu pod Górą Kalwarją.

Pod nieobecność młynarza, czeladnik wykradł w nocy jego córkę i zabrawszy bryczkę, konie oraz gotówkę, młoda para zemknęła.

Dla opóźnienia pogoni, miła córeczka wzięła garderobę, a nawet obuwie swej rodzicielki, która musiała po przybyciu do Góry Kalwarji w zupełnym negliżu całą odzież pożyczać.

Młynarzowa spotkała się w połowie drogi z mężem, powracającym z Warszawy.

Pasażerowie obu statków z wielkiem współczuciem pocieszali strapionych małżonków.

= Dwie zbrodnie.

Nocy wczorajszej spełniono na ulicy dwa zbrodnicze napady prawdopodobnie z jednych i tych samych pobudek.

Zamieszkały pod nr. 41 przy ul. Piwnej szewc, Karol Olszak, liczący 23 lat wieku, przepędził wieczór na ul. Nowomiejskiej u swej narzeczonej.

Zaledwie wyszedł na ulicę, gdy jakiś napastnik uderza go nożem w tył głowy.

Olszak krzyknąwszy upadł na ziemię i otrzymał jeszcze jeden cios, silniejszy od pierwszego, poczem stracił przytomność.

Zbrodniarz dotychczas niewiadomy, zdołał umknąć.

Domyślają się w nim jakiegoś ukrytego rywala.

Olszak, napadnięty z tyłu, twarzy złoczyńcy nie mógł zobaczyć.

Rany, jakie otrzymał, są ciężkie i życiu Olszaka, odwiezionego do szpitala na ul. Smolną, grozi poważne niebezpieczeństwo.

Prawie w tej samej porze spełnioną została zbrodnia na ul. Dzikiej w pobliżu placu Wojennego.

Tu już wyraźnie przyczyną napaści była kobieta.

Młody 20-letni izraelita, Maurycy Malor, zamieszkały pod nr. 20 na ul. Nowolipiu, szedł pod rękę z dziewczyną, która przedtem była jego narzeczoną, lecz obecnie z kim innym została zaręczoną.

Widocznie młodą parę śledzono, gdyż kilka znajomych indywiduów, korzystając, że nikt nie przechodzi, rzuciło się na Malora.

Towarzyszka jego zaczęła rozpaczliwym głosem wzywać pomocy.

Kiedy na miejsce wypadku przybyła policja, napastnicy już się rozpierzchli, a Maurycy Malor, strasznie pobity i poraniony, leżał bez zmysłów.

Odniesiono go do pobliskiej razury felczerskiej, lecz wszelkie środki okazały się daremnemi.

Malor, wieziony następnie do szpitalu starozakonnych, w drodze życie zakończył.

Z przeprowadzonego doraźnie śledztwa stwierdzono, że czynny udział w zbrodniczym napadzie miał Abraham Kopyto, który się ukrył i jest poszukiwany.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Jana Rotkiewicza pod nrem 6-ym na Starem Mieście skradziono garderobę, bieliznę i kilkadziesiąt rubli.—Na tej samej ulicy pod nrem 20-ym spełniono podobną kradzież u Katarzyny Romańskiej.—Przy ul. Chłodnej pod nrem 25-ym z warsztatu krawieckiego skradziono garderobę i sztukę kortu.—Przy ul. Krochmalnej pod nrem 50-ym przytrzymano Kazimierza Kubelisa, który skradł kilkadziesiąt rubli.—Za Żelazną Bramą ujęto na uczynku złodzieja kieszonkowego, Izraela Weisberga.—Na Marjensztadzie pod nrem 6-ym u W. Perkowskiego spełniono kradzież garderoby i bielizny.

= Zaginiony.

Wiktor Borowski, w wieku lat 63, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej pod nrem 8-ym, wyszedł w sobotę i dotychczas nie powrócił do domu.

Śledztwo w celu odszukania go zarządzono.

= Krwawe zajścia.

Dwaj bracia, Roman i Marjan Domańscy, zamieszkali pod nrem 88-ym przy ul. Pawiej, wszczęli kłótnię a następnie bójkę, w której Roman Domański zranił ciężko brata w głowę.

Przy ul. Leszczyńskiej pod nrem 16-ym Grzegorz i Katarzyna Barańscy z jednej, a Jan i Piotr Augustyniakowie z drugiej strony, pobili się.

W bójce tej Piotr Augustyniak otrzymał pięć ciężkich ran w głowę.

Życiu ofiary zajścia grozi poważne niebezpieceeństwo.

Przy ul. Gęsiej pod nrem 71-ym Szloma Choroszcz zranił w głowę Pessę Brenkałową.

= Podrzucenie.

Dziś rano w parku praskim policjant Soczen znalazł podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące przeszło rok życia.

Podrzutka po spisaniu protokółu w kancelarji cyrkułowej odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym zamieszkała pod nrem 8-ym przy ul. Elektoralnej szwaczka, Tekla Podgórska, nagle zachorowała.

W szpitalu św. Ducha, dokąd ją odwieziono, stwierdzono otrucie fosforem.

Podgórska przy badaniu przyznała się do zamachu samobójczego, przyczyny jednak rozpaczliwego kroku nie chce wyjawić.

= Znalezione zwłoki.

Przy brzegu bielańskim wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny.

W topielcu poznano porucznika, Włodzimierza Hornowskiego, który przed tygodniem z nowego mostu rzucił się do wody.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej w domu pod nrem 4-ym przy ul. Franciszkańskiej dwukrotnie wynikł pożar.

Pierwszy raz w jednem z mieszkań zapaliła się słoma, a w kilka godzin później wynikł pożar na poddaszu.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro rozpocznie się w kasie miejskiej pomocniczej pobór opłaty po 6 rs. od jednego konia za r. b. Opłata ma być uiszczona w ciągu miesiąca, t. j. do d. 12-go czerwca. Po upływie tego czasu zalegający w opłacie, niezależnie od ściągnięcia jej środkami egzekucyjnemi, pociągnięci zostaną do kary pieniężnej na rzecz miasta w wysokości 50%.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

We wczorajszym numerze *Kurjera warszawskiego*, którego jestem prenumeratorem, znalazłem niedokładną wiadomość o zaangażowaniu mnie jakoby do naszego teatru.

Wiadomość ta nie jest prawdziwą, ani nawet nie znajduje się na drodze do urzeczywistnienia, bo nie zrobiłem nigdy żadnego kroku w celu zawiązania w tym przedmiocie układów z dyrekcją i zajmuję się tylko udzielaniem lekcyj śpiewu. Upraszam więc sz. pana o sprostowanie w mojem imieniu i jaknajprędzej powyższej wiadomości w piśmie pańskiem.

Przyjm pan i t. d.

Władysław Miller.

— Komitet kwesty wielkotygodniowej zawiadamia, że za stare monety zebrane w czasie kwesty, a złożone na sprzedaż więcej dającemu w magazynie jubilerskim p. Wapińskiego, ofiarują: za talar bawarski z Matką Boską, pani K. rs. 2 kop. 30, za talar hiszpański p. S. P. rs. 1 kop. 30 i za sześciogroszówkę od p. N. N. kop. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Kierzkowskich **Rutkowska**, wdowa, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 12-go maja r. b., przeżywszy lat 78. Pozostały syn, córki i brat zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 14-go kwietnia, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1703

† Ś. p. Emilja z Greülichów **Bender**, żona majstra siodlarskiego, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 12-go maja 1889 roku, przeżywszy lat 55. Pozostały mąż zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 14-go maja, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż w kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1704—

† Jutro, t. j. dnia 14-go maja r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Stefana **Gellert**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych. —1708

† W dniu jutrzejszym, 14-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Chrzanowskich **Seidler**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza. —1706—

† Dnia 14-go maja, to jest we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Zofji z Kostelskich i Stanisława **Skorupskich**, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała synowa z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1697—

† We środę, to jest dnia 15-go maja, w jako w dniu imienin ś. p. Zofji z Zielonków **Turskiej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z córeczką zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych. 2—1696—

† W kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, w dniu 14-ym maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

Amelji z Bollermanów Zachowskiej,

na które zaprasza pozostała rodzina. —1690—

† W dniu 14-ym maja r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. małż. **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —572—

† We środę, to jest dnia 15-go maja, jako w dzeń imienin ś. p. Zofji **Matuszewskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek), na placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza. —1701—

† W dniu 15-ym maja r. b., to jest we środę, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana za duszę ś. p. Florentyny z Kozłowskich **Tomaszewskiej**, na które zaprasza się osoby życzliwe. —1697

NADESŁANE.

Poleca się w ***Częstochowie*** jedyny pierwszorzędny ***HÔTEL ANGIELSKI.***

Z Petersburga.

Literatura russka poniosła poważną stratę w osobie zmarłego w piątek znakomitego satyryka M. E. Sałtykowa (Szczedryna).

Szczedryn był pisarzem nawskroś russkim i tak, rzec można, w tym kierunku specjalnym, że prace jego nie nadawały się zupełnie do przekładów, tem więcej zresztą, iż przeznaczone były wyłącznie dla własnego społeczeństwa, które autor chłostał satyrą, zaostrzoną naiwnym na pozór a głębokim swojskim humorem. Satyra Szczedryna dotykała po kolei wszystkich wad społeczeństwa, oraz jego organizacji, obejmowała różne sfery i, przechodząc od mieściny powiatowej do całej gubernji, coraz to szersze zataczała kręgi. W nowszej literaturze russkiej pesymizm, jak wiadomo, dominującą odgrywa rolę, otóż jednym z wybitnych reprezentantów tego kierunku był właśnie M. E. Sołtykow, uważany za główny filar t. zw. literatury oskarżenia. Dzięki wielkiemu talentowi i wyjątkowej swojej pozycji, Szczedryn mógł szerzej, niż kto inny, rozwijać w swej satyrze tę metodę oskarżeń wobec własnego społeczaństwa.

M. E. Sałtykow urodził się w r. 1826-ym w gub. twerskiej; do r. 1844-go kształcił się w liceum carskosielskim, a następnie poświęcił się karjerze urzędniczej. Zajęcia biurowe nie przeszkadzały mu zajmować się ulubioną pracą literacką i w ten sposób w r. 1847-ym powstała pierwsza powieść satyryczna Szczedryna pod tyt. „Przeciwieństwa" (*Protiwurieczja*). Odtąd dorobek literacki Szczedryna powiększał się nieustannie, zyskując jego autorowi zasłużonę sławę. Zamierzone w r. b. kompletne wydawnictwo prac jego zapowiadało 8 dużych tomów, zawierających około 40-tu większych powieści satyrycznych.

Z satyr Szczedryna zasługują na szczególne wyróżnienie: „Szkice gubernjalne" (*Gubernskije oczerki*), „Cechy czasu" (*Priznaki wremieni*), „Dziennik prowincjonalisty" (*Dniewnik prowincjała*), „Współczesna idylla" (*Sowremiennaja idilja*), „Listy do ciotki" (*Piśma k'tiotieńkie*) i t. d.

W r. 1863-im Sałtykow porzucił urzędowanie i został współpracownikiem *Sowremiennika*, a następnie jednym z czynnych współredaktorów miesięcznika *Otieczestwennyja zapiski*. W r. 1884-ym, M. Sałtykow opuścił Petersburg i zamieszkał na wsi, zkąd przybył ostatnio nad Newę, celem doglądania

wydawnictwa swych dzieł. Nagła choroba powiodła głośnego pisarza russkiego do grobu.

W kazańskim soborze w Petersburgu zdarzył się w tych dniach, jak donosi *Grażdanin*, następujący wypadek. Na ścianach tego soboru wiszą klucze zdobytych fortec. Otóż w tych dniach podczas nabożeństwa para kluczy od twierdzy warszawskiej urwała się z łańcuszka, na którym była zawieszona i spadła na plecy modlących się parafjan. Sam fakt tak opisuje *Grażdanin*: „Na szczęście nikt wielkiego szwanku nie poniósł. Dymisjonowany żołnierz, u którego nóg upadły klucze, podniósł je, przeżegnał się nabożnie, pocałował trofeum i oddał służbie kościelnej. Należałoby opatrzyć łańcuszki, gdyż łatwo zdarzyć się może, że ciężki klucz, spadłszy na głowy modlących się, zabić kogo może."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

(Otrzymane wczoraj).

Petersburg 12-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj *Grażdanina*, rada państwa wydała postanowienie co do pociągnięcia do kary administracyjnej, bez powoływania pod sąd, wszystkich pociągniętych do odpowiedzialności w sprawie rozbicia pociągu Cesarskiego. Postanowienie to dotyczy tylko drugiej kategorji, co do pierwszej bowiem, a mianowicie admirała Possieta i barona Szernwalla podobne postanowienie zapadło już dawniej.

Petersburg 12-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* donosi, że jednocześnie z zamianowaniem następcy po ministrze spraw wewnętrznych, hr. Tolstoju, nastąpiło potwierdzenie rozkazu co do zakończenia dyskusji nad projektem naczelników okręgowych, koniecznie przed ferjami rady państwa.

Petersburg 12-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* słyszał, iż uznano za konieczne dodanie po trzech młodszych oficerów w 1, 3, 5, 9, 22, 23, 31, 35, 36, 37 i 40-ej dywizjach piechoty.

Petersburg 12-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Podwyższono stopień kary na znajdujących się w służbie wojskowej za zagrabienie skarbowej broni, patronów i prochu w okręgach: kaukaskim z prowincją zakaspijską, turkestańskim, omskim, irkuckim i nadamurskim.

Kijów 12-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Tutejsi rafinerzy podnieśli cenę rafinady o 25 kop.; podobno moskiewscy rafinerzy podnieśli swoje ceny w tym samym stosunku. Tendencja w ogóle bardzo mocna, zwyżkowa, na dostawy nie chcą oddawać, kryształu poszukują usilnie, chcąc płacić rs. 5 za pud.

Preszburg 12-go maja. (*T. pr. K. W.*)— Przyjazd królowej Natalji serbskiej w odwiedziny kuzynki jej, ks. Arenberg, odroczony został na czas nieograniczony.

Kraków 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rada powiatowa wybrała komitet przedwyborczy dla powiatu krakowskiego, złożony z blisko 30-tu członków. Delegatem rady do centralnego komitetu przedwyborczego wybrany został p. Jan Skirliński, właściciel dóbr Śmierdząca. Wobec urzędowego ogłoszenia terminu wyborów powszechnych do sejmu na pierwsze dni lipca, akcja przedwyborcza w zachodniej Galicji, tudzież w Wielkiem Księstwie Krakowskiem ożywiła się. W powiatach i miastach zawiązują się komitety przedwyborcze, a zapewne nie bez wpływu na tok wyborów będą uchwały wielu delegatów miast, powzięte we Lwowie w przewodnią niedzielę. Centralny komitet przedwyborczy dla Galicji zachodniej uzupełni się i ostatecznie ukonstytuuje w sobotę, dnia 18-go b. m. W kraju wywołuje zdziwienie okoliczność, iż centralny komitet dla wschodniej części kraju (lwowski) dotąd czynności swoich nie rozpoczął.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ogłoszony został program pobytu króla Humberta w Berlinie. Dnia 21-go maja: powitanie na dworcu przez cesarza a w sali zamkowej *Gardes du corps* przez cesarzową, obiad galowy; 22-go: wielka parada wojskowa na błoniach Tempelhofu, spacer do Charlottenburga, opera; 23-go: parada w Lustgartenie poczdamskim, przejażdżka wodą na Pawią wyspę, wieczorem przyjęcie u posła włoskiego; 24-go: manewra pod Berlinem, śniadanie u oficerów drugiego pułku gwardji, zwiedzenie „Ruhmeshalli", obiad familijny u księcia Albrechta, koncert w białej sali; 25-go: zwiedzenie wystawy, obiad pożegnalny.

Berlin 12-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*)— Pokazuje się, że podczas ataku kapitana Weissmana na obóz Busziriego w d. 8-ym b. m. po stronie niemieckiej, oprócz czterdziestu czarnych, będących na żołdzie, zginęli: porucznik morski Schelle (z okrętu „Schwalbe"), majtek Fölle (z okrętu „Leipzig") i feldfebel Peter. Ranionym jest lekarz sztabowy Schmelzkopf, kapitan Richelmann i inni. Busziri miał 80 zabitych i rannych tudzież 20-tu jeńców.

Essen 12-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Przedstawiciele wszystkich kopalń dortmundzkiego okręgu górniczego oświadczyli, iż zgadzają się na podwyższenie płacy robotników pod warunkiem, jeżeli ci powrócą niezwłocznie do zajęć, uważając wszelako za niemożliwe i niepraktyczne przyjąć metodę podwyższenia procentowego płacy, jak również nie mogą zgodzić się na skrócenie czasu pracy dziennej, wynoszącego osiem godzin.

Homburg 12-go maja. (*Tel. pr. K. War.*)— Królewicz grecki, ks. Konstanty, przybywa tutaj w tych dniach do swej narzeczonej, ks. Zofji pruskiej.

Poznań 12-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Jak w roku poprzednim, tak i w bieżącym, wybrane zostały komisje sanitarne, celem zbadania pomieszkań, wodą zalanych. W rewirze V-ym na Chwaliszewie zbadała komisja, złożona z pp. dra Holcera i kupca Bussego, dotychczas 11 pomieszkań, z których uznała 7 za zdatne do zamieszkania.

Poznań 12-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Komitet ratunkowy zebrał, według ostatniego sprawozdania, dotychczas 14,719 m. 31 fen. na rzecz powodzian.

Paryż 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Podczas bankietu wydanego wczoraj przez municypalność Paryża na cześć Carnota, tenże w mowie toastowej stwierdził nieporównany trjumf wystawy i zapewnił, że goście wszystkich narodów, z równą serdecznością przyjęci w Paryżu, wywiozą ztąd przekonanie, że Francja pracuje dla pokoju świata i braterstwa ludów.

Bruksella 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gabinet katolicki Beernaerta zachwiany z powodu odkryć, poczynionych w tokuprocesu anarchistów w Mons. Pokazało się bowiem, że władze policyjne używały przeważnie *agents provocateurs* do swoich celów.

Rzym 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W izbie deputowanych podczas rozpraw nad interpelacją Imbrianiego z powodu nędzy, panującej w Apulji, przyszło do żywej polemiki o przymierze potrójne. Imbriani twierdził, że jedyną przyczyną nędzy jest „niewolnicze zachowanie się rządu wobec Niemiec i Austrji". Z tego tylko powodu zamknęły się targi francuskie dla Włoch. Gdy mówca zapewniał, że słowami jego kieruje miłość dla Włoch, „nie wyłączając Trjestu i Trydentu", prezydujący przypomniał mu, że reprezentuje tylko okrąg Bari. Imbriani zawołał na to: „Wybrało mnie Bari, ale reprezentuję całe Włochy!" Crispi w energicznej mowie obalił argumenta Imbrianiego, oświadczając, że pozostanie na zawsze wiernym przymierzu potrójnemu, ponieważ uważa je za pożyteczne dla kraju.

Rzym 12-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Crispi, odpowiadając wczoraj na interpelacje Cavalliniego i Paisa z powodu kongresu katolickiego w Wiedniu, oświadczył, iż rząd austrjacki, uważając kongres za zgromadzenie czysto prywatne, nie omieszkał pomimo tego zapewnić Włochy o przeświadczeniu swojem, że kwestja papieska jest kwestją wewnętrzną Włoch tylko.

Bukareszt 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stronnictwo dyssydentów liberalnych (grupa Dymitra Bratiano, *przyp. red.*) odmówiło wejścia w koalicję z rządem.

Belgrad 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Król Milan spodziewany jest w sobotę w Bejrucie, poczem wraca niezwłocznie do Belgradu.

Belgrad 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dziennik urzędowy ogłasza prowizoryczną ustawę wyborczą dla przyszłej nadzwyczajnej skupczyny.

Sofja 12-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Jutro rozpoczną się roboty około budowy kolei z Jamboli do Burgas.

(Otrzymane dziś.)

Tyflis 13-go maja. (*Tel. Ajen. północnej.*)— Szach perski przejechał w sobotę granicę russką pod Dżulfą i był tamże przyjmowany przez wysłanych dostojników russkich i wartę honorową ze 150 kozaków.

Wiedeń 13-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Koło polskie w radzie państwa wybrało wczoraj na delegatów swoich do delegacyj wspólnych: Jaworskiego, Hausnera, Chamca, Popowskiego, prof. Bilińskiego, Sawczyńskiego i Czajkowskiego, na zastępców: Wysockiego i Mandyczewskiego. Ten ostatni jest rusinem i nie należy do koła.

Lwów 13-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Koncert konkursowy „Lutni" tutejszej odbył się wczoraj. Trwał trzy godziny. Sala przepełniona. Z nadesłanych 49-iu utworów wykonano dwanaście. Pierwszą nagrodę otrzymał Dietz, dyrektor Towarzystwa muzycznego w Przemyślu; drugą Piotr Maszyński z Warszawy (za „Pieśń cygańską"). Wzmianki pochlebne zdobyli: Biernacki. Maszyński („Nos tabakiera"), Heitz z Warszawy („Wiatr"), Bogdański, Münchhejmer z Warszawy („Polonez") i Kratochwil. Utwór Münchhejmera wykonano dwukrotnie.

Essen 13-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Zgromadzenie robotników górniczych tutejszego okręgu postanowiło zaprzestać pracy we wszystkich kopalniach okręgu.

Haga 13-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj w całym kraju obchodzono uroczyście jubileusz 40-letnich rządów króla Wilhelma III-go.

Berlin 13-go maja, g. 2. m. 30 (*Tel. pr. K. W.*)—
Ruble w gotówce 218 90 (onegdaj 218.60)
Ruble na dostawę 218 75 (onegdaj 218.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go maja.

W walutach obcych ruch średni.

Berlin długi oddawano po 46 i 45.97½.

Berlinem krótkim obracano po 45.92½, 45.90, 45.87½, 45.85 i 45.82½, przeważnie jednak po 45.87½ i 45.85, żądając 46.07½.

Londyn krótki po 9.37½ w żądaniu, bez pokupu.

Paryż krótki brano po 37.30 i 37.25, przy żądaniu po 37.40.

Wiedeń krótki kupowano po 78.90 i 78.95, przy zaofiarowaniu 79.25.

Dziś sprzedano 25,000 guldenów holenderskich na Amsterdam po 77.90.

W papierach obroty znaczne, przy dążności mocnej.

Żądano za listy likwidacyjne 88.50 i 88, według wielkości odcinków, a zapłacono po 88.15 i 88.25 za kilkadziesiąt tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 87.75 i 87.90 za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach.

W zaofiarowaniu po 101 wszystkie trzy emisje wschodniej pożyczki, bez ruchu.

Szukano pożyczek premjowych II em. po 244, przy chęci otrzymania 244.50.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 85.75, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 85.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.25 I ser. i po 96.85 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 98, oraz kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 96.75, 96.70, 96.65 i 96.60.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 99 I ser., 96.50 II, 95.75 III, 95.25 IV i 95.10 V ser., a wzięto kilkadziesiąt tysięcy, płacąc 98.70 za I ser., 96.05 za II, 95.25, 95.50 i 95.60 za III, 95 za IV, oraz 94.80, 94.85 i 95 za ostatnią serję.

Szukano listów zastawnych m. Łodzi I ser. po 95.25, przy żądaniu po 94 za II, 93.50 za III i 93 za IV ser.

Lubelskie 6% listy zastawne oddanoby po 101, zbyto zaś kilka tysięcy po 100.75.

Chciano płacić 91.15 za obligi kanalizacyjne m. Warszawy, przy zaofiarowaniu 91.50; zapłacono za kilkanaście tysięcy po 91 i 91.15.

Akcyj cukrowni Konstancja szukano po rs. 500.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

PANORAMA Krak.-Przed. Nr 7.
Otwarta od 9 r. do 10 w. w tym tygodniu ***Algier:*** Oddział I-szy. ***Posiadłości francuskie w Afryce.*** Wejście 20 k. Dzieci 10 k. Ab. 10 bil. 1.50. Co tydzień inne kraje. 622

— Dr med. ***Czesław Stiche,*** ordynuje w ***Karlsbadzie,*** mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. 1442

— Dr ***Majkowski*** praktykuje od 19 maja do 20 września ***w Busku.*** 593

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

— ***Zakład hydropatyczno-elektryczny*** w Łazienkach Akcyjnych. Kąpiele elektryczne, mineralne, hydroterapia, masaż. 582

— ***Szafy dębowe*** magazynowe, ***kontuar i żyrandole,*** Senatorska 8, m. 2. 621

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 16. 1659

Dominium Złoty Potok,
Stacja pocztowa Żarki, stacja kolei warsz.-wied. Myszków, ***wydzierżawia mieszkania letnie*** z umeblowaniem. 1699

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *W. K.*—Proszę napisz w jaki sposób mógłbym doręczyć tobie list.—*M. M.* 1707

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,
uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”. Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

Księgarnia **Teodora Paprockiego i S-ki** w Warszawie, Nowy-Świat № 41, otrzymała na skład główny broszurę p. t.:

Nowa Ustawa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

i wprowadzone przez nią zmiany,
przedstawił **Józef Jezioranski.**
Cena egzemplarza **30 kop.** — z przesyłką pocztową **40 kop.** 954r

Głosu Nr 19

wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:
1) Po stu latach p. P. 2) Brak pracy w Łodzi w 1883—4 r. p. A. Wiśniewskiego. 3) Jan Kasprowicz p. J. L. Popławskiego. 4) Koniec świata p. S. 5) Bez obłudy p. Marjana Bohusza. 6) Głosy (Uniwersytety i politechniki w Austrji.—Sprawa o nadużycie przy poborze rekruta.—Fałszywa przysięga.—W sprawie bazaru wyrobów kobiecych.—Graždanin.—Statystyka lekarzy). 7) Z kraju p. J. Nieborskiego. 8) Z obcego świata p. J. H. Siemienieckiego. 9) Korespondencja z Now-Yorku p. L. Dewojnę. 10) Przegląd społeczny (korespondencja z Łodzi, Kijowa, Wilna, Mińska, Dynaburga, Krakowa i Lwowa.—Kronika słowiańska). 11) Przegląd polityczny. 12) Kronika powszechna. 13) Bibljografja. 14) Odpowiedzi od redakcji. 15) Ogłoszenie. 16) W odcinku: Exodus, ustęp z poematu „Homunculus” Mamerlinga, w przekł. St. A. K...ra. 963r

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w dniu 2 (14) Maja, we Wtorek i w dni następne, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się publiczna

sprzedaż ruchomości

hrabiny Zofji Prozor, w domu pod № 15, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. 665

Komora Celna Sosnowice

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b., będą sprzedawane przy tejże komorze różne skonfiskowane towary, oszacowane ogółem na rs. 4,221 kop. 54. 953r

Zaoszczędzenie pieniędzy,



Pracy i czasu

Patent. Ameryk. Proszek Ługowy
do prania i czyszczenia, przez Warszawski Urząd Lekarski, za dobry uznany.—Dostać można w cenie kop. 20 za funt, we wszystkich znaczniejszych składach materjałów aptecznych i handlach.—Główna sprzedaż u **M. LANDY i S-ki** w Warszawie. ulica Leszno № 53. 915R

Dla rodziców.

Nauczyciel języka francuzkiego w szkole niemiecko-reformowanej **w Petersburgu,** z wykształceniem klasycznem, życzy przyjąć na pensję kilku chłopców z zacnych rodzin. Język francuzki jest domowym w jego rodzinie. Referencyj udzielają pp. pastorowie Freyfeldt i Krottet, oraz p. Hartmann, inspektor szkoły reformowanej.—Oferty adresować prosi do p. Barbezat **w Petersburgu,** Mojka 36, mieszk. 12, w domu szkoły reformowanej. 961R

GUSTAW HAEHLE
№ 11
poleca
Trykoty zdrowia
Pończochy damskie i dziecinne,
Skarpetki męzkie
w wielkim wyborze.
874R
№ 11
Świętokrzyzka 11.

!!! Nowość !!!
SZPARAGI.
W celu udogodnienia sprzedaży tychże w najmniejszej ilości, np. dla chorych pojedyńczych osób, dzieci i t. p., sprzedaje takowe na **funty**, po bardzo nizkich cenach w najlepszym gatunku, handel
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście 25,
Stara Poczta. 932R

Letnie Mieszkanie

do najęcia od 50 rs. za całe lato w dobrach Janowiec Oblasy, odległych 6 wiorst od Nowo-Aleksandrji (Puław), a dwie od Kazimierza nad Wisłą.—Wiadomość na miejscu przez Nowo-Aleksandrję (Puławy). 652

300 sztuk
tłustych ostrzyżonych 646
SKOPÓW,
do sprzedania w majątku Wola Boglewska pod Grójcem. — Bliższa wiadómość u pana Konarskiego rządcy domu, Elektoralna № 17.

We wszystkich Sklepach Stowarzysz. „Merkury”
sprzedaje się
Masło Litewskie,
po kop. 26 za 1 ℔. 894r

937R.
Jajka Jedwabnicze
pozostawione do sprzedaży na łuty, w Składzie Papieru
St. Winiarskiego,
Nowy-Świat № 58 w Warszawie.

921r
Największe w kraju składy



Fortepianów, Pianin i Organów



HERMAN i GROSSMAN.

w **WARSZAWIE,**	w **PETERSBURGU,**
16 **Mazowiecka,** dom własny.	**33 W. Morska 33.**

Sprzedaż na raty.
Wynajem wyborowych instrumentów.

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,
ulica Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,
mają zaszczyt polecić:
Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 631R

Malarz-Kaligraf,
maluje i pisze szyldy na szkle, blasze itp., oraz cynkowe i wypukłe, po cenach dotąd niepraktykowanie tanich. **R. Ratowski.** **Nowy-Świat № 34,** dom W-go Bothego.

Poszukuje się
DZIERŻAWY
kilkonasto-włókowej dobrej ziemi, z łąkami i w wygodnym punkcie położonej. — Oferty z anszlagiem takowej, uprasza się przesłać na stację pocztową Waganiec, Warsz. gubern., pod adresem W. P. poste-restante. 917R

Ręczniki adamaszkowe białe, $2^1/_2$ łokcia długie po $32^1/_2$ kop.
12 Chustek białych do nosa rs. 1.
Gacie dymkowe wyborowe kanefasowe po rs. 1.
Koszule męzkie z najlepszego madepolamu, z webowemi gorsami rs. 1 kop. 50.
Skarpetki czysto niciane fil d'ecosse po 40 kop.
Prześcieradła gotowe wyborowe bez szwu, $3^1/_2$ długie, $2^1/_2$ szerokie kop. 90.
Kołdry pikowe wyborowe białe, różowe niebieskie rs. 3.
Kołdry, wełniane puszyste rs. 2 kop. 50.
Kapy na łóżka w pasy, jedwabne, rypsowe po rs. 4.
Korty
najpiękniejsze desenie, czysto wełniane, rysunki francuzkie $2^1/_2$ szerokie rs. 1 kop. 25.
Korciki tak zwane angielskie na letnie ubrania kop. 20, sprzedaje wyłącznie tylko **Skład towarów** Krak.-Przedm. № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 625

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych i metalowych



780R
Z. SUCHOWIECKI.
Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłaj się za **zaliczeniem** pocztowem.

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.



Para Klaczy karych,
rosłych, po 5 lat, ujeżdżonych w zaprzęgu, cena przystępna, oglądać można w każdym czasie u S. Adlera, Twarda № 14. 642

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 dla wodociągów miejskich:

1. Oliwy mineralnej (oleonafta) 4380 funtów, od kop. $5\frac{1}{2}$ za funt.
2. Łoju oczyszczonego w tafelkach 8400 funtów, od kop. 20 za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 955r

MIGRENY—BÓLE GŁOWY
GUARANA
rr. GRIMAULT & Cs
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody, jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

DYSTYLARNIA PAROWA
Patschkego i Troszla
w Warszawie (Praga),
poleca 640
WÓDKI Z GWIAZDKĄ.

Polecamy wyjeżdżającym na letnie mieszkania wyborną w smaku

KAWĘ MIELONĄ
hygieniczną
do mleka i śmietanki, 950R
w sklepach firmy **„Merkury"**
T. STANISŁAWSKI
pod Teatrem i w innych kolonjalnych.

Poszukuje się
Wspólnika,
z kapitałem od 20 do 30 tysięcy rubli, do interesu fabrycznego, który się znajduje w pełnym rozwoju i ma do 80,000 rocznego obrotu.—Osoba dająca kapitał, może być czynną w prowadzeniu Interesu. Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich.—Oferty uprasza się składać pod literami G. A. E. J. w Kantorze niniejszego pisma. 666

Stacja kolei **Muszyna-Krynica,** z Krakowa 8 godzin, ze Lwowa 12, z Buda-Pesztu 12.

KRYNICA

Apteka, Poczta, Telegraf, w miejscu.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W GALICJI.
Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista."
GŁÓWNIEJSZE ŚRODKI LECZNICZE SĄ:

Kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwartza, w budynku elegancko urządzonym o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe w osobnym również elegancko urządzonym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wod z licznych źródeł mineralnych w różnym składzie chemicznym, doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarń, nowy wzorowo urządzony zakład gimnastyczny, park wielki z wielu i wygodnemi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służą: przeszło 1200 pokojów z całkowitem umeblowaniem, **nowo-zbudowany wspaniale** urządzony dom **zdrojowy,** liczne restauracje, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy i t. d.
W domu **„pod Zamkiem" są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.**

Dworzec kolejowy Muszyna-Krynica 10 kilometrów od zakładu, zkąd znakomicie utrzymana droga do zakładu prowadzi.

W Maju, Czerwcu i Wrześniu, ceny pomieszkań skarbowych, jakoteż wszystkich rodzajów kąpieli o 30% niższy.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego D-ra Kopffa, praktukuje tamże 7-miu lekarzy.—Frekwencja roczna wynosi wyżej 4000 osób.

W samym Zakładzie znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony:
C. k. Zakład wodoleczniczy pod kierownictwem specjalisty D-ra Ebersa.
Sezon otwarty od 15 Maja do 30 Września. 956R
Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

MAGASIN FRANÇAIS,
róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 825R
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez Okręg Naukowy Dawison. Wspólna 40. 8798

Biuro nauczycielskie W. Max. Kotzebue 2. nauczycielka prawosławna, posiadająca francuzki i muzykę potrzebna zaraz. 1274

Bardzo tanio! bo za rs. 6, wyucza kroju prywatnie, krojczyni jednego z pierwszorzędnych magazynów. Ul. hr. Berga № 3, w drugiej bramie na lewo. 9191

Osobie wykształconej za kilka godzin nauki dzieciom, oraz francuzkiego, daję letnie mieszkanie z utrzymaniem. Bracka № 6, od 5 do 7-ej.—Tamże pokoje do odstąpienia z meblami, po 8 rubli miesięcznie. 1240

Potrzebna jest nauczycielka na wieś z muzyką. Ulica Długa № 44, m. 15. 10350

Szwajcarka, mówiąca po francuzku, i po niemiecku żądaną jest, do dziewczynki dziesięcio letniej. Dobre rekomendacje koniecznie są potrzebne. Wiad.: Marszałkowska 90, mieszk. 8, od godziny 11 do południa. 16188

W szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym placu, rozpoczynają się nowe kursa: malowania, barbotiny, krawatów, kroju sukien metodą francuską, szycia, modniarstwa, w zakres którego oprócz kapeluszy wchodzą czepeczki, żaboty, mufki fantazyjne, fryzowanie piór, dżetowe djademy i t. p. Rozpoczynają się też lekcje gospodarstwa domowego, gotowania potraw zwyczajnych i najwytworniejszych, pieczenia ciast. 1301

Posady i prace.

Bona francuska, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 10253

Bona polka, znająca krawieczczyznę, gospodarstwo, poszukuje miejsca. Bednarska № 17, mieszk, 14. 9986

Bona polka potrzebna zaraz z dobremi świadectwami i krawieczczyzną. Królewska № 9, mieszk. 5. 10221

Doświadczony gorzelnik, mogący złożyć kaucję na pewnych warunkach, poszukuje miejsca przy większej gorzelni. Wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: Warszawa, ul. Gęsia № 44, fabryka br. Krauze. 10156

Do ubierania kapeluszy i podręczne panny potrzebne są zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Nowolipie 3, Fiszhaut. 10267

Kompletnie zdatne staniczarki i podręczne potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Marjańska 4, Krajewska. 1242

Farmaceuta poszukuje zajęcia w składzie materjałów aptecznych w Warszawie. Może złożyć kilkaset rubli kaucji. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, „dla Farmaceuty". 1290

Niemka zagraniczna poszukuje miejsca za pannę służącą, bonę, zna się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, pożądane jest miejsce na wieś. Chłodna 18, mieszk. 11. 10237

Niemka panna służąca lub młodsza potrzebna na wieś od 1-go lipca. Wiadomość codzień do czwartku, Włodzimierska 13, mieszk. 1, od 10 do 12-ej w południe. 10283

Niemka poszukuje miejsca do dzieci lub zajęcia. Plac św. Aleksandra № 11, mieszkania 2. 10380

Osoba, znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje zajęcia. Kiosk Zielony plac. 1303

Osoba średniego wieku muzyką, francuskim, szuka miejsca do dzieci tu lub wyjazd. Krucza 26, m. 21. 1302

Potrzebna zaraz panna do haftu i szycia na maszynie. Marszałkowska 149, lewa oficyna № 7. 10360

Potrzebne zaraz panny podręczne do krawieczczyzny. Leszno 51, m. 13. 10363

Panny do staników za wynagrodzeniem od 15 do 20 rs. miesięcznie, również do spódnic potrzebne zaraz do pracowni sukien Bednarskiej. Aleksandrja № 23. 10158

Potrzebne panny do sukien. Mirowska № 3, mieszk. 2. 10230

Potrzebna panna do gorsetów. Ul. Furmańska № 4, m. 6. 10228

Potrzebne panny do bielizny. Mostowa 9, mieszk. 17. 10225

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i spódnic oraz do nauki. Trębacka 1, mieszk. 6. 10260

Potrzebne maszynistki do bielizny. Ogrodowa № 45, m. 24. 10259

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Stare Miasto 1, m. 7. 10257

Panien podręcznych do dziurek potrzeba na stałe do pracowni bielizny. Ogrodowa 11, mieszkania 18. 10256

Potrzebne 4 maszynistki kompletnie uzdolnione do trykotów za dobrą pensję. Nowolipie 25, mieszk. 32. 1277

Potrzebne są staniczarki i spódniczarki zdolne do pracowni sukien Majewskiej. Chmielna 19. 10153

Panny zdolne do staników potrzebne są. Biała № 2, m. 15. 9956

Panny podręczne i do staników potrzebne są zaraz. Długa № 18, J. Marcinkowska. 10173

Panny do krawieczczyzny poszukuje pracownia Rezer, Graniczna 17. 10165

Potrzebne panny do szycia, uzdatnione i do nauki. Pawia № 33, m. 8. 10213

Panny potrzebne podręczne i do nauki. Pawia 32, mieszkania 13. 10191

Poszukuję miejsca praktykanta gospodarskiego; któryby z pp. obywateli życzył sobie, proszę oferty przesłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. A. N. 10189

Potrzebna bona niemka młoda, z dobrym akcentem, znająca krawieczczyznę. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 64, od godz. 11 do 1-ej, u właściciela. 10179

Pomocnik notarjusza hypotecznego z 20-letnią praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji. Wiadomość u rządcy hotelu warszawsko-wiedeńskiego w Warszawie. 7469

Panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Aleksandrja 7, m. 4, pierwsze piętro. 10068

Potrzebną jest gospodyni wiejska z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, № 46, m. 5. 10403.

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—16 lat. Bielańska № 22. 10262

Potrzebne panny podręczne i do nauki do sukien. Ul. Żytnia № 11, m. 28. 10337

Potrzebny jest zawiadowca do kopalni rudy żelaznej w okolicy Dąbrowy Górniczej. Reflektanci, posiadający dobre rekomendacje i dłuższą praktykę zechcą nadesłać swoje oferty pod adresem: E. Damecki, w Warszawie, Nowosenatorska № 6. 10275

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do krnwieczyzny. Krucza 24, m. 29. 10384

Panny potrzebns do sukien. Ulica Hoża № 5 mieszkania 19. 10385

Panny zdatne do krawieczczyzny, podręczne i do nauki potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 17, parter 1, Zawiszewska. 10401

Potrzebne są panny do bielizny męskiej zaraz. Ul. Nowolipie 17, m. 19. 10018

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Ulica Chmielna № 9, mieszkania 12. 10104

Samotny pan może zaraz dostać lokaja na stałe lub na godziny, kawalera, młodego, miłej powierzchowności, przychylnego i chętnie zgadzającego się na wszelkie wymagania swego pana. Świadectwa dobre, na żądanie może wyjechać. Upraszam o nadesłanie adresu do kantoru Kurjera Warsz. „Lokaj F". 10315

Wdowa po obywatelu poszukuje miejsca do towarzystwa albo do wychowania dzieci; może się zająć i gospodarstwem. Wiadomość: Niecała 7, w fabryce parasoli. 10012

Zdolna podręczna do kapeluszy potrzebna zaraz. Zgoda 2, m. 12. 10281

Zdolny introligator znajdzie stałe i korzystne zajęcie w Łodzi. Wiadomość u Jakóba Fajansa i S-ki na Rymarskiej 8. 10269

Kupno i sprzedaż.

Bicykle używane rozmaitych fabryk do nabycia u mechanika w klubie Towarzystwa cyklistów. Marszałkowska 57. 1280

Bryczki do sprzedania. Nizka 62, wprost Smoczej. 8734

Całe urządzenie sklepowe (szafy oszklone) jest do sprzedania w magazynie baronowej Reiskiej. Nowy-Świat 51. 1226

Do sprzedania biurko za rs. 12, samowar za rs. 12. Chmielna 45, m. 12. 10354

Do sprzedania! Kozeta, landszafty, klęcznik, różne drobiazgi. Leszno 9, mieszkania 18. 10218

Do sprzedania koza młoda, z dobrem, obfitem mlekiem. Prosta 5, m. 20. 10215

Do sprzedania kredens dębowy i meble gięte, Aleja Jerozolimska 31, m. 6. 9785

Do sprzedania koń rysak kary wraz z szarabanem lub oddzielnie bardzo tanio. Widzieć można od 12—2-ej, Marszałkowska № 60, mieszk. 15. 10254

Dywany wschodnie, perskie oryginalne meble, portjery, makaty, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 523

Do sprzedania meble mahoniowe, dwa stoły i szafa. Długa № 10, m. 9. 10234

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Fortepian bardzo dobry rs. 200, szkatułka samogrająca paryska rs. 80. Twarda 36, mieszkania 11. 9941

Fortepian z metalowym blatem, 7-oktawowy, krótki, do sprzedania. Sienna 80, mieszkania 28. 10220

Fortepian do sprzedania silnej konstrukcji, w dobrym stanie, fabryki krakowskiej, za rs. 80. Ulica Świętokrzyska № 6, mieszkania № 1. 10314

Garnitur mebli czarny, fortepian wiedeński do sprzedania. Solec 111, m. 1. 10329

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, łóżka, bibljoteczki, otomana. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 10345

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, otomana, kredens, stół, krzesła. Nowogrodzka 18. 10139

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Koronki russkie ręczne, niciane, wstawki, gipiury, karczki kolorowe we wszystkich kolorach do sukien i fartuszków, czarne jedwabne fanszony, fiszutki, wyprzedaję tanio do 1-go lipca. Mazowiecka № 10, parter. 10202

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 9410

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10154

Meble tanio, garnitury, ottomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, biuro, komody, kredens, krzesła, stoły. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9523

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, sofy i inne. Świętokrzyska 16, m. 13, róg Włodzimierskiej, w bramie. 10369

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 10393

Materjałów meblowych największy wybór, najniższe ceny. Skład główny Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 1252

Nowość. Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny, Makow, Solna 9. 9764

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 10348

Paryskie fantazje z piór, kwiatów, ptaków, koronek, różnokolorowe, grolina po 30 kop. Podwale 10, m. 3. 10099

Pianino czarne amerykańskiego systemu, krzyżowe, do sprzedania. Nowy Świat № 34, Nowicki. 10379

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 10163

Potrzebne są żaluzje do kilku okien, średniej wielkości. Ulica Foksal, naprzeciw Chmielnej, dom hr. Przezdzieckiego, drugie piętro. 10195

Sprzedaję: kredens, lustro, szafę, łóżka, suknie, kapelusze, dżety. Nowy-Świat 4, stróż wskaże. 9790

Specjalna fabryka pościeli A. Drexler, Warszawa, Nowosenatorska 4, poleca po najprzystępniejszych cenach kołdry watowe i flanelowe, materace, poduszki, pierze, kapy, bieliznę pościelową, łóżka żelazne, wózki dziecinne, wyprawy pościelowe, wykonywa na czas oznaczony, przyjmuje zamówienia z prowincji. 1193

Starożytna wygodna komoda angielska z bronzami, do sprzedania. Nowogrodzka 22, mieszk. 8. 10194

Sarpinki, tani materjał na eleganckie suknie letnie, poleca skład herbaty, ul. Bracka 6. 10186

Szparagi codzień świeże otrzymuje i sprzedaje na kopy, funty i pudy warszawska spółka owocowa. Ulica Chmielna № 26, telefonu 102. 1300

Szparagi codziennie świeże bardzo tanio, kawior krajowy detalicznie i hurtownie poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 9998

Starożytne krzesła snycerską robotą do sprzedania. Mokotowska № 42, m. 2. 10386

Tanio! Kredens dębowy, sekretera antyk, biurko damskie, łóżko. Wilcza 59. 10295

Tanio do sprzedania garnitur mebli czarny, 4 krzesła, kanapa, sofa, otomana, szafa, ul. Śliska № 10, stróż wskaże. 10372

Zegar antyk do sprzedania. Ulica Bracka № 10 sklep materjałów piśmiennych. 10103

Znany powszechnie magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego, przeniesiony został z Senatorskiej na Wierzbową № 8, wprost Niecałej. Poleca najlepsze zapałki wiedeńskie, proszek Kajenny, proszek Perski, Dalmacki, proszek, trociczki i płyn na wyniszczenie moli. Nb. Filja magazynu: Bracka № 25. Żadnej innej filji magazyn nie posiada. 10263

Z powodu okoliczności sprzedaję: biurko, lustro, krzesła, etażerkę, sofę, łóżka, dywany, kieliszki, wannę, drobiazgi oraz kuchenne. Wspólna 11, stróż wskaże. 10378

2 szafy sklepowe, kontuar z biurkiem, 2 lampy i wystawka. Ul. Chmielna № 47, wiadomość w sklepie obuwia. 10192

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania w Lublinie dom drewniany z zabudowaniami, ogrodem owocowym i warzywnym oraz pasieką. Wiadomość: Dzika № 58, mieszkania 19, od godz. 4 do 8-ej po południu. 9781

Dom do sprzedania w środku miasta. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 9805

Do sprzedania willa. Nowosenatorska № 6, Grąbczewski. 7995

Do sprzedania szynk w dobrym punkcie, narożny, egzystujący lat kilkanaście. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: ul. Elektoralna № 47, m. 7. 10116

Do sprzedania sklep spożywczy z kotłem do herbaty. Ul. Nowolipie № 66. 10217

Do sprzedania lub na letnie mieszkanie dom murowany w ogrodzie. Wiadomość: ul. Wspólna № 36, mieszkania 21, od godziny 3-ej do 4-ej po południu. 10193

Do odstąpienia ze znacznem ustępstwem suma rs. 6,200, pomieszczona w pierwszej połowie wartości majątku ziemskiego, w powiecie rawskim. Wiadomość: Nowogrodzka 27, mieszk. 14. 1268

Do sprzedania dom w Płocku z ogrodem za 3,600 rs. Towarzystwa jest 1,300 rs. Marszałkowska 109, mieszk. 2. 9796

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami willa w Nałęczowie, urządzona z komfortem, kompletnem umeblowaniem, lodownią i innemi zabudowaniami gospodarskiemi, oraz trzymorgowym owocowym i kwiatowym ogrodem. Willa ta może być także wynajęta. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, między godziną 3 a 5-tą. 9940

Dom z dochodem 1,600 rs. i placem 16,000 łokci sprzedam za 16,000 rs. Kantor Kurjera, „Dom 16000". 10279

Folwark Kobylniki pod Wiślicą, przy rzece spławnej Nidzie, mający przestrzeni morgów 161, bez serwitutów, a wspólnego pastwiska 294 morgi, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Kielcach bez pośrednictwa. Bliższe szczegóły u właściciela, poczta Wiślicu. 9611

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie przy ul. Długiej № 12, z zupełnem urządzeniem. Wiadomość na miejscu. 10226

Korzystny interes. W jednem z miast gubernjalnych z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep galanterji, materjałów piśmiennych z dystrybucją i kantorem loterji, od kilkudziesięciu lat egzystujący, firma stara i wyrobiona. Adresa przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. I. M. 1113

Młyn i tartak, dzierżawa od św. Jana za rs. 1,200 rocznie, w Pętkowicach, gub. radomska, pow. iłżecki. Wiadomość: przez Jastrząb st. dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej, w Lipienicach. 9204

Magle do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 114, róg Złotej. 9974

Magle do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 17, z powodu innego zajęcia. 10376

Ogródek na sprzedaż piwa z wejściem przez sklepik. Ul. Twarda róg Ciepłej № 1. 10198

Pałacyk z ogrodem (Villa) w bliskości Alei Ujazdowskiej, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych W-go Chodowieckiego, Plac Teatralny № 11. 8754

Potrzeba 4,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Oferty proszę składać w cukierni W-go Popielawskiego, ul. Podwal № 3. 10176

Piekarnia do odstąpienia za przystępną cenę na prowincji zaraz lub od św. Jana z całem urządzeniem lub bez takowego. Wiadomość: ul. Pańska № 36, mieszk. 18. 10371

Rubli 6,000, 3,000 potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki miejskiej lub wiejskiej po Towarzystwie, na 7½%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Ogrodowa 9, właściciel, od 3—5-ej po poł. 10268

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: Szpitalna № 1, m. 6, od 4 do 7-ej po poł. 9272

Sklep wiktuałów do sprzedania każdego czasu z powodu interesów. Ulica Leszno № 63. 9682

Sklepik wyrobiony z mleczarnią do sprzedania za przystępną cenę. Komorne tanie, sklep duży, ładny. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska, róg Alei. 1221

Sklep mydlarski, norymbergsko-dystrybucyjny, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Ulica Elektoralna № 17. 10120

Sklep dystrybucyjno-piśmienny z mieszkaniem, od kilkunastu lat egzystujący, do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 2, obok gimnazjum. 10381

Skład węgli do sprzedania z całem urządzeniem. Aleja Jerozolimska № 37. Wiadomość w instytucie głuchoniemych. 9901

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Wspólna № 7. 10240

Sklep wiktuałów do sprzedania. Śliska № 60, wiadomość na miejscu. 1258

Willa o 7-u pokojach, w miejscowości suchej, nad rzeczką, z 2-ma (lub więcej) morgami lasu; o godzinę koleją od Warszawy, (lub 1½ godziny statkiem parowym) do sprzedania. Informacje: Bracka 6, m. 14, od 3—5. 9985

Za rogatką Powązkowską dom z ogródkiem i lodownią, zdatny na letnie mieszkanie, do sprzedania lub wydzierżawienia za cenę przystępną. Wiadomość: Ordynacka № 10, mieszkania № 10, od 9 do 12-ej w południe. 9800

200. Handlujący dla spłacenia długu wekslowego, uniknięcia subhastacji, błaga litościwych o pożyczenie rs. 200 na nieduży procent, z wypłatą ratami miesięcznemi; na pewność może złożyć polisę z kwitami. Łaskawe oferty w Kurjerze „200". 10304

Lokale.

Apartament, 6 pokojów 860 rs.; 3 pokoje 350 rs. Wszystkie nowoczesne wygody. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 1278

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Ciechocinek. Lokale z komfortem urządzone do wynajęcia. Elektoralna 28, mieszkania 12. 1021

Do wynajęcia: № 8 Instytutowa, sześć, trzy pokoje, 2 stajnie, 2 wozownie. 1232

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem. Położenie piękne, suche, las sosnowy, kąpiel. Komunikacja koleją i statkiem. Żywność na miejscu. Wiadomość: Mazowiecka 16. Skład dywanów Kiltynowicza. 963

Do wynajęcia od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, na 1-m piętrze, od frontu, 8 pokojów ze wszystkiemi wygodami, może być ze stajnią i wozownią. Takiż lokal na parterze z ogródkiem, oraz lokale po 3 i 2 pokoje. Wiadomość na miejscu. 1051

Każdego czasu do wynajęcia na 3 lub 4 miesiące przy ul. Nowolipie № 8 trzy pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze, z umeblowaniem lub bez. Cena z meblami rs. 25 miesięcznie, bez mebli rs. 20. Wiadomość na miejscu. 1299

Letnie mieszkania większe i mniejsze, wśród lasu sosnowego, we wsi Nowodwory pod Ciechanowem, 16 wiorst szosą od stacji Czyżew. Wiadomość: Chmielna 25, u Wojakowskiego. 10374

Letnie mieszkanie w Bliznem, za rogatką wolską wiorst 6 brukiem. 10375

Letnie mieszkania: o czterech, trzech lub jednym pokoju z kuchnią w Wołominie, pierwsza stacja kolei Petersburskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 10150

Letnie mieszkania w Szpruchu, 2 wiorsty od Góry Kalwarji i statku parowego na Wiśle, las sosnowy, położenie wesołe. Wiadomość: Nalewki № 38, mieszkania 18.—Korzeniowski. 10167

Letnie mieszkania większe i mniejsze w Pruszkowie. Wiadomość: zakład mleczny wprost stacji. 1247

Letnie mieszkanie we wsi Żanencin, od stacji Otwock 4 wiorsty, szosą 23 wiorsty, miejscowość wesoła, zdrowa, las sosnowy, kąpiel rzeczna. Wiadomość na gruncie, lub Leszno № 44, mieszkania 20. 1269

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 5 pokojów i mniejsze lokale, stajnia, wozownia. 1233

Na dole od frontu 5 pokojów, kuchnia, piwnica, drwalnia, góra wspólna do najęcia od 1-go lipca. Tamże dwa pokoje, kuchnia na drugiem piętrze. Wiadomość u właścicielki, Tamka № 23. 10373

Osoba, która wyjeżdża 1-go czerwca na kurację do Ciechocinka, poszukuje tam osobnego suchego pokoju z usługą przy zacnej rodzinie, w bliskości zakładu kąpielowego. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. S. Ciechocinek. 10351

Od 1-go lipca jest do wynajęcia pokój, ze wspólnem wejściem, przy familji, dla kobiety przyzwoitej. Leszno № 18, m. 40. 9919

Pokój i kuchnia, wodociąg, zlew, 2-e piętro, lewa oficyna, 2-e piętro. Na dwa miesiące. Hoża 13, m. 20. 10238

Pokój tanio do wynajęcia. Długa № 25, mieszk. № 8. 10377

Pokój dla kobiety inteligentnej, pracującej, na dobrych warunkach zaraz do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 78, m. 2. 10349

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Pokój do wynajęcia z meblami i wspólnym przedpokojem. Nowy-Świat № 16, mieszkania 23. 10130

Pokój z balkonem jest do odnajęcia, dla osoby słabej jednej lub dwóch. Wiadomość za rogatką Mokotowską № 4, m. 9. 10180

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa № 15. 1234

Sklep przy ulicy Marszałkowskiej domu № 107, (róg Chmielnej), do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 10047

Tanie i zdrowe mieszkanie dla emeryta. Usługa i życie. Kantor Kurjera Warsz. „Emeryt". 10280

W domu № 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal na 1-m piętrze, składający się 5-u pokojów, z oknami wystawowemi, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, wygódki, z urządzeniem gazowem, w cenie rs. 900 rocznie; zajmowany od lat kilkunastu przez magazyn mód. Na żądanie najmującego do lokalu tego mogą być włączone 2 pojedyńcze pokoje. 9146

Willa 6 pokojów, kuchnia, park śliczny, ogród, jagody, warzywa do użycia; około Brześcia Litewskiego. Informacja: Krucza 18, Bielska, od 10 do 3-ej. 10208

W Rudzie Guzowskiej cztery pokoje umeblowane, kuchnia, mały ogródek wynajmę tanio. Las, kąpiele blisko. Piękna 46, mieszkania 6. 10293

W Sędziszowie (stacja dr. żel. Iwangrod-Dąbrowskiej), w blizkości stacji tuż przy plancie tejże drogi, w miejscowości zdrowej i ładnej, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie, lokal bardzo wygodny, suchy i gustownie urządzony—składający się z 4 pokojów, kuchni, spiżarni, piwnicy i t. p., wraz z ogródkami. Wiadomość u miejscowego ks. proboszcza, lub u właściciela F. Janczurowicza w Żarnowcu, gubernji Kieleckiej. 9482

Zaraz 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wszelkiemi wygodami, na parterze. Mazowiecka № 11. Szwajcar wskaże. 10049

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 9519

Bogaty pan w zwiedzeniu Francji na swój koszt może znaleść towarzysza lat 33 miłej powierzchowności, inteligentnego. Ofertę proszę kantor Kurjera Warszawskiego pod Towarzysz X. 10319

Dziecko dwumiesięczne płci żeńskiej jest do oddania na własność. Wiadomość: Praga, Brukowa № 32, m. 15. 10300

Dama jadąca do Orenburga szuka towarzyszki podróży i prosi o wiadomość: Chmielna № 17, mieszkania 5. 10206

Dziewczynka mająca lat dwa i pół, jest do oddania na własność. Wiadomość: ulica Dobra № 61, mieszkania 44. 9983

„Exsiccator'a" — preparatu składającego się z wyższych substancji chemicznych, nie należy zrównywać, reklamującym się gudronitem, który jest tylko zwyczajną smołą. Ritter, Królewska 39. 1112

Ktoby chciał na lato pod opieką osoby wyjeżdżającej na wieś wysłać panienkę, zechce zgłosić się na Orlą № 11, mieszk. 13. 10311

Kotlarz żelazny wykonywa reparacje w Warszawie, na prowincji lub na stałe na prowincji. Wilcza 77, mieszkania 1. — Antoni Wierzbicki. 10159

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna № 9. 9766

Przyjmują się krawaty męzkie do prania i przerabiania. Trębacka № 7, mieszkania 15. 10055

Plisowanie, karbowanie, fałdę harmonikową wykonywa fabryka, Senatorska 19, mieszknaia 7. 10141

Poszukuje się kobiety, która by mogła wziąść dziecko do piersi, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Rozbrat 24, m. 23. 10204

Wystawa paryska. Osoba inteligentna, mówiąca językami, znająca Paryż, życzy towarzyszyć na wystawę damie; ułatwi koszta na miejscu. Bileta wejścia na wystawę wolne. Piękna 46, m. 6. 10292

W pracowni sukien W. Ciczewskiej, Nowy-Świat № 16, przyjmują się suknie od rs. 4 i wykończa się podług najświeższych żurnali. 10131

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Мая 1889
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).